



ISSN 1234-2394

KRYNICZKIE

ZDROJE

Cena 3,00 zł

listopad/grudzień 2013 • **GAZETA LOKALNA** • R. XIX Nr 7/8 (188/189)



Fot. Dominika Grzesiak

CO WIDAĆ, CO SŁYCHAĆ...



Fot. B. K.



Fot. B. K.

Główne uroczystości, związane z obchodami 11 Listopada, rozpoczęły się od Mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, której przewodniczył dziekan ks. Bogusław Skotarek, proboszcz parafii Zdrojowej. Następnie poczty sztandarowe i uczestnicy Mszy odprawianej w intencji Ojczyzny, przemaszerowali na krynicki Deptak pod pamiątkową płytę marszałka Piłsudskiego umieszczoną na ścianie Starego Domu Zdrojowego. Tam przedstawiciele krynickich władz i organizacji złożyli wiązanki kwiatów. Dalsza część uroczystości odbyła się w sali balowej Starego Domu Zdrojowego, podczas której z programem artystycznym wystąpili słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku.



Fot. UM Krynica-Zdroju

„Krynica-Zdrój najlepsza w Rankingu Gmin Małopolski 2013

W tym roku Gmina Krynica-Zdrój po raz trzeci z rzędu zajęła pierwsze miejsce w Rankingu Gmin Małopolski przygotowywanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji. Podsumowanie tegorocznego rankingu, połączone z wręczeniem nagród i dyplomów, odbyło się w Krakowie, 10 października, podczas Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski. Burmistrz dr Dariusz Reško został też najpopularniejszym burmistrzem Małopolski 2013 r. w plebiscycie zorganizowanym przez Gazetę Krakowską i Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski.



Fot. UM Krynica-Zdroju



Fot. B. K.

Od 10 do 19 października, w dekanacie krynickim trwała peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego oraz relikwii św. Siostry Faustyny Kowalskiej i bł. Jana Pawła II. Jako pierwsza, cudowny obraz z Łagiewnik powitała parafia M.B. Nieustającej Pomocy. Następnie odwiedził On parafie pw. św. Antoniego, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słotwinach, Czarną, Berest, Kamianną, Nową Wieś, Mochnaczkę, Tylicz, a na końcu, 19 października – kościół zdrojowy w Krynicy.



Fot. B. K.

Dnia 11 października, na terenie Krynicy-Zdroju i Tylicza obchodzone było uroczyste Święto Kazimierza Pułaskiego. W kościele zdrojowym została z tej okazji odprawiona Msza św., uczestnicy obchodów złożyli także kwiaty przy kopcu Kazimierza Pułaskiego.

XIII edycja akcji „Szlachetna Paczka” Podaruj radość i nadzieję

W tym roku po raz pierwszy na terenie gminy Krynicy-Zdroju odbędzie się świąteczna akcja pomocy osobom potrzebującym „Szlachetna Paczka”. Jest to projekt ogólnopolski, realizowany już od 13 lat przez stowarzyszenie „Wiosna”, którego założycielem jest kapłan archidiecezji krakowskiej ks. Jacek Stryczek. Ideą akcji jest łączenie w środowisku lokalnym osób potrzebujących pomocy z ludźmi chcącymi tę pomoc ofiarować. Należy podkreślić, że chodzi tu o udzielenie mądrego, przemyślanego wsparcia, które odpowie na konkretne, aktualne potrzeby osób, z różnych powodów borykających się z trudnościami finansowymi - rodzin wielodzietnych, osób chorych, samotnych, rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi, czy dotkniętych przez nieszczęście.

Darczyńcą może zostać każdy, kto w czasie trwania projektu wejdzie na stronę www.szlachetnapaczka.pl, w znajdującej się tam bazie wybierze rodzinę potrzebującą w swojej okolicy i przygotowuje dla niej Paczkę, która będzie odpowiedzią na konkretne potrzeby tej rodziny. Tegoroczna baza z opisami rodzin zostanie otwarta na stronie Szlachetnej Paczki

15 listopada, a finał akcji odbędzie się w dniach 7-8 grudnia. W tym terminie, do specjalnie przygotowanego przez wolontariuszy magazynu, darczyńcy dostarczać będą przygotowane paczki, które następnie przekazane zostaną oczekującym na nie rodzinom.

Darczyńcą nie musi być jedna osoba, czy rodzina. W rejonach, gdzie już od kilku lat realizowana jest akcja, paczki przygotowują najczęściej całe grupy - rodziny z przyjaciółmi, koledzy z pracy, grupy studentów, klasy w szkołach, firmy, itp. Jeden prezent przygotowuje średnio 12 osób. Dzięki takiej współpracy darczyńcy mogą pełniej odpowiedzieć na potrzeby konkretnej rodziny, udzielić jej realnej pomocy, a tym samym faktycznie zmienić jej trudną sytuację, wnosząc dodatkowo do jej domu radość i świąteczną atmosferę.

Projekt „Szlachetna Paczka” wspiera wiele osób publicznych, znanych ze świata polityki, kultury, czy sportu. W poprzednich latach prezenty dla potrzebujących przygotowali m.in.: Para prezydencka - Bronisław i Anna Komorowscy, Jerzy Dudek wraz z drużyną Realu



Madryt, aktorzy serialu „Rodzinka.pl”, mistrzyni paraolimpijska Natalia Partyka, piłkarze Borussia Dortmund - Robert Lewandowski, Jakub Błaszczykowski i Łukasz Piszczek, Agnieszka i Urszula Radwańskie.

Zapraszamy wszystkich, zainteresowanych ideą „Szlachetnej Paczki” do rozpropagowania jej w swoim środowisku i włączenia się wspólnie z przyjaciółmi, krewnymi, czy znajomymi z pracy, w przygotowanie prezentów dla potrzebujących rodzin. Przygotowanie paczki, która ma być konkretną pomocą, ale jednocześnie wymarzone prezentem, może być dla każdego darczyńcy niezapomnianym przeżyciem. Bo większa radość jest w dawaniu, aniżeli w braniu.

Wszystkie osoby chcące bliżej zapoznać się z ideą akcji „Szlachetna Paczka” zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej: www.szlachetnapaczka.pl.

J.M

Ratujmy Krynickie Nekropolie

Tradycją, zainicjowaną w 2011 r. przez Komisję Opieki nad Zabytkami przy oddziale PTTK im. R. Nitribitta, jest coroczna kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków na krynickich cmentarzach. Pieniądze z tegorocznej, trzeciej już zbiórki przeprowadzonej w dniach 1-2 listopada, zostaną przeznaczone na renowację grobu Franciszka Ksawerego Górskiego, burmistrza Krynicy w latach 1928-1933 i lekarza zdrojowego zasłużonego dla rozwoju miasta, który zmarł w wieku 71 lat, 15 marca 1939 r. Na cel renowacji jego zniszczonego nagrobka na cmenta-

rze zdrojowym zebrana została w tym roku kwota: 3440 zł i 90 gr. (o 400 zł więcej niż w roku poprzednim).

W przeprowadzenie kwesty zaangażowali się przedstawiciele krynickich stowarzyszeń i instytucji kultury, t.j.: Towarzystwo Kulturalne im. Jana Kiepury, Stowarzyszenie „Aktywną Bądź”, Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów, Fundacja Kultury ORDO CORDIS, Stowarzyszenie „Infinitas”, Krynicki Oddział PTTK, Krynicka Grupa GOPR, Krynickie Towarzystwo Fotograficzne, Polski Klub Ekologiczny, Krynickie

Stowarzyszenie Twórców „Galeria Pod Kasztanem”, Klub Wolontariatu przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, Biblioteka Publiczna, gazeta lokalna „Krynickie Źdroje” oraz Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju.

Organizatorzy akcji dziękują wszystkim, którzy wrzuconym do puszeki datkiem, wsparli tegoroczną edycję akcji „Ratujmy Krynickie Nekropolie”, przyczyniając się do zachowania pamięci o człowieku, który poprzez swoją działalność i pracę na rzecz uzdrowiska zapisał się na trwałe w jego historii.

J.M.

220. rocznica powstania uzdrowiska Krynicy-Zdroju

Franciszek Stirba von Stirbitz

zapomniany krynicki doktor

Na podstawie traktatu dotyczącego I rozbioru Rzeczypospolitej w roku 1772 wojska austriackie zajmują całą Małopolskę bez Krakowa. Rząd zaborczy rozpoczyna swe rządy od zniesienia klasztorów i konfiskaty dóbr kościelnych. W 1781 roku muszyńskie dobra biskupie wraz z terenami Krynicy przechodzą na rzecz skarbu austriackiego

umknąć wspaniałej zdroj krynicki o wybitnych rzucających się w oczy właściwościach opisanych w 1745 roku przez księdza Gabriela Rzączyńskiego. W chylącej się wówczas ku upadkowi Rzeczypospolitej nie było komu bliżej się nim zająć, a tym bardziej organizować tu zdrojowisko.

Komisarz obwodowy z Nowego Sącza Franciszek Stix von Saun-

bergen przybywa do Krynicy kilkakrotnie, a w swym pisemnym sprawozdaniu wydanym w roku 1796 daje pierwszy naukowy opis źródła krynickiego. W roku 1793 Franciszek Stix von Saunbergen, znający wielką wartość źródła i zachęcony korzystną ceną kupuje na własność dwa zdroje wraz z przyległymi gruntami o powierzchni 4920



i zostają przekształcone w Kameralne Dobra Skarbowe. Wielkie rzesze urzędników zaborcy przybywają z zachodu zajmując intratne posady w urzędach i dobrach ziemskich mając za główny cel dokonanie inwentaryzacji wszelkich zasobów materialnych i dóbr naturalnych zagrabionych ziem. Nie mógł ich uwadze

bergen wizytujący te tereny jako pierwszy zwrócił uwagę na źródło meldując o tym swym przełożonym. Najprawdopodobniej na skutek tej relacji na tereny krynickie delegowany zostaje profesor nauk przyrodniczych Uniwersytetu Lwowskiego Baltazar Hacquet w celu zbadania źródeł i wydania opinii o ich wartoś-

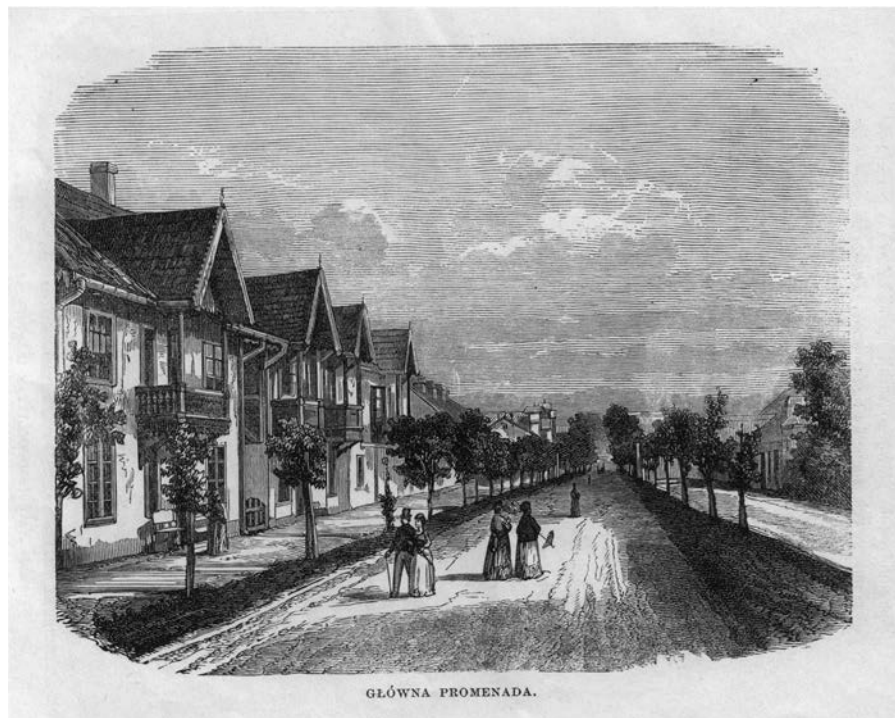
sząni kwadratowych¹ od dotychczasowych właścicieli, włościan. Cena ich 204 złotych polskich² była bardzo niska gdyż obejmowała tylko wartość gruntu, źródła zostały nabyte praktycznie za darmo. Stixowi jako człowiekowi wykształconemu i w świecie bywałemu znane były eksplo-

czeskie i niemieckie. Zachęcony niezwykle piękną okolicą i wartością źródeł oraz nadzieją spodziewanych zysków zakupił teren ze źródłami w celu założenia w dolinie zdrojowiska. Jemu też należy przypisać zasługę, że źródło dotychczas nieznaną obudził zainteresowaniem rządu, który dokonał jego fachowego zbadania. Już pierwsze zarządzenia nowego właściciela były dowodem na to, że wiedział jak ważną i potrzebną dla istnienia źródła była rozumna i troskliwa opieka nad nim. Z polecenia Stixa ujęto źródła w ocembrowanie z desek wzmacniając je kamieniami oraz czyszcząc otoczenie oraz budując prowizoryczną tamę, co miało zapobiegać w przyszłości zalewaniu ich przez wody przepływającego obok potoku. Rozpoczęto również budowę pierwszych budynków mieszkalnych i stajni. Informacja o cudownych źródłach krynickich oraz korzystnych wynikach leczniczych poczęła się rozchodzić nadając im coraz większy rozgłos.

Zakładowi brakowało jednak kierunku lekarskiego, a właścicielowi znajomości przedmiotu i odpowiedniego kapitału. Dlatego też rósł on bardzo powoli. Potrzebom tym Stix nie potrafił zaradzić, gdyż został przeniesiony służbowo w inny rejon kraju, a założony przez siebie zakład odsprzedał w dniu 17 czerwca 1800 roku za kwotę 150 złotych reńskich, Zarządowi Kameralnemu w Muszynie. Zarządca kamery muszyńskiej Józef Lulla przestraszony zawartym bez uzgodnienia z Dyрекcją Domen zakupem, oraz jak mu się wydawało nadmiernie wysoką ceną przesłał obszernie sprawozdanie z przeprowadzonej transakcji zachwalając walory zdrojowiska, stosunkowo dobrą frekwencją gości kuracyjnych oraz roztaczając korzystne

jego perspektywy. Sprawozdanie zostało pozytywnie przyjęte, a zdrojowisko weszło w skład dóbr państwowych. Nabyte grunty ze zdrojami oraz urządzeniami zostały oddane pod zarząd prefektury muszyńskiej, a dla Krynicy rozpoczęła się nowa epoka. Władze wiedeńskie zaczęły traktować oderwaną od Rzeczypospolitej Galicję jako swój nabytek trwały i urządzić ją na wzór austriacki. Aby ograniczyć zagraniczne wyjazdy austriackiej szlachty postanowiono w Krynicy stworzyć rodzaj letniej stolicy prowincji, gdzie przedstawiciele ziemiaństwa, duchowieństwa, burżuazji i administracji państwowej mogliby wypoczywać latem, leczyc się

zezwolono na budowę dalszych budynków kąpielowo – mieszkalnych. Opieszałość prac, zbyt szczupłe fundusze na ich budowę oraz co roku zmieniający się dzierżawcy zakładu (panowie Muszyński, Hecht, Bosewitz) po pięcioletnich rządach kamery muszyńskiej spowodowało wzrost niezadowolenia wśród przebywających kuracjuszy. Mnożyły się skargi na zły dojazd, na brak najskromniejszych urządzeń kąpielowych, zaniedbanie zakładu, złe jego zarządzanie i zbyt wolny rozwój. Skargi te kierowane były do Dyrekcji Domen we Lwowie, do Rządu Gubernialnego oraz samego cesarza. Rząd Gubernialny nabrawszy przeko-



i tu oddawać rozrywkom, bez potrzeby wyjeżdżania do modnych ale drogich kurortów zachodniej Europy.

Aby nie ponosić kosztów, często praktykowanym wówczas zwyczajem było oddanie zakładu w dzierżawę. Podpisano taką z niejakim Pawłem Duchowskim, fryzjerem z zawodu na umieszczenie, podejmowanie i kąpanie kuracjuszy. Aby zaradzić ciągłemu brakowi mieszkań i łazienek

nia, że skargi na niedomagania zdrojowiska są słuszne, wysłał do Krynicy komisję, która na miejscu miała zbadać potrzebę koniecznych ulepszeń w zakładzie oraz przedłożyć wnioski dotyczące ich przeprowadzenia. Komisja pod przewodnictwem starosty sądeckiego Riedeswalda i Dr. Schultesa, profesora Uniwersytetu Krakowskiego wizytowała Krynice w dniach od 6 do 14 października 1806 roku, zbadała

cały zakład, a w orzeczeniu swym podała projekty i rady jak należy go urządzić. Do uwag i rad najważniejszych należało:

1. budowa dróg łączących Krynicy z Nowym Sączem i Duklą
2. budowa łazienek i domów mieszkalnych dla kuracjuszy
3. ustanowienie stałego lekarza zdrojowego
4. nowe ujęcie źródeł oraz ponowne wykonanie analizy chemicznej wody
5. założenie parku i ustanowienie ogrodnika zakładowego
6. usypanie wału ochronnego przeciw wylewom rzeki Krynicy, która służyłaby zarazem jako droga do Muszyny
7. założenie fabryki kamionek do wysyłki wody krynickiej
8. utworzenia rejonu ochronnego dla źródeł i zakazu wykonywania wszelkich robót ziemnych w odległości 150 kroków od nich.

Nie ulega wątpliwości, że prof. Schultes, przyrodnik i chemik, obeznany ze źródłami wód udzielił w swej książce pierwszych rad rządowi austriackiemu dotyczących dalszego rozwoju zdrojowiska. Opisał dokładnie dwa źródła, ich otoczenie, oraz wykonał analizę wody, pierwszą na której można było naukowo polegać. Był również autorem opisu pierwszych sposobów zabiegowego jej używania oraz opracowania rentowności uzdrowiska po wykonaniu zaleceń komisji. Dr. Michał Zieleniewski opisując przebieg i wnioski Komisji prof. Schultesa pisał: *Schultesowi należy się w Krynicy wiekopomna cześć, bo on pierwszy wyrwał na zawsze z niewiadomości źródło krynickie, dotychczas tylko z podania ludu do wziętości doszły, wcielając go rozbiorem przez siebie dokonany i wyborną o nim rozprawą, do wielkiej rodziny źródeł lekarskich. Światły i bystry ten mąż pokierował tą komisją.*

Również zdaniem prof. Dietla: *Schultes przez swój rozbiór, położył podwaliny pod przyszły rozwój zdrojowiska.*

Na efekty pracy komisji Schultesa nie trzeba było długo czekać. Już następnego 1807 roku zjawił się w Krynicy Komisja Regulacyjna i rozpoczęła wykonanie tamy i kanału, który miał służyć do odprowadzenia wód użytkowych i osuszenia całej doliny. Z Komisją przybył inż. Burggaller, energiczny adiunkt kameralny, który z polecenia władz nadzorował budowę nowych obiektów. Usypano wał na palach, a potok wpuszczono w nowe koryto biegnące drugą stroną doliny. Postanowiono również nabyć parcele niezbędne do rozszerzenia zakładu i budowy domów dla osób prywatnych obsługujących zdrojowisko. Przyspieszone zostały prace związane z budową następnych budynków, oraz rozpoczęto produkcję i wysyłkę wody w naczyniach kamionkowych. W tym samym roku Krynica zostaje oficjalnie uznana za źródło kąpielowe, a sam ten fakt stanowił ważny etap w jej rozwoju, gdyż rząd austriacki uruchomił znaczne dotacje finansowe na jej rozbudowę i urządzenie.

W okresie tym mianowany zostaje pierwszy lekarz zakładowy w osobie Dr. Nennela, a po jego ustąpieniu stanowisko to obejmuje Dr. Fryderyk Wilhelm Harland. Ten sławny lekarz wiedeński został mianowany na to stanowisko z polecenia samego cesarza chcącego nadać rangę i większy splendor zdrojowi krynickim. Dzierżawcą zakładu był wówczas Jerzy Hoffmann. Obaj pierwsi doktorzy zdrojowiska nie władali językiem polskim i nie potrafili dostosować się do warunków miejscowych. Również nie przywiązali się do zakładu oraz nie zyskali sympatii i zaufa-

nia pacjentów.

Pierwsze łazienki Stixa były za małe więc rozpoczęto budowę nowych. Przystąpiono również do budowy altany nad Zdrojem Głównym w połączeniu z krytym deptakiem nazywanym odtąd Pawilonem Chińskim. W okresie tym powstały nowe budynki, a są to: trzypiętrowy dom gościnny, wielka oberża z salą mieszczącą ponad sto osób oraz dom lekarza zakładowego. W ramach inspekcji po zachodnich Cyркуłach Prowincji w 1811 roku wizytował Krynicy ówczesny gubernator Galicji hrabia Peter de Goess. Zdrojowisko krynickie zachwyliło go tak bardzo, że obiecał dalszą dodatkową pomoc finansową co było dowodem wielkiej łaskowości i uznania w tych ciężkich, wojennych czasach. Niespokojne lata poprzedzające Kongres Wiedeński sprawiły, że Krynica ze względu na położenie geograficzne należała wówczas do najbezpieczniejszych źródeł w Europie. Zjeżdżali do niej wielmoże polscy, węgierscy, austriacy oraz niemieccy. W ślad za nimi do uzdrowiska ciągnęły inne znakomitości galicyjskie, artyści, poszukiwacze przygód oraz kupcy, a także spekulanci wietrzący korzystne interesy spodziewane po spotkaniach z przebywającymi tu osobistościami. W latach 1808 - 1812 rząd austriacki wyłożył na urządzenie Krynicy znaczne sumy pieniężne, niestety frekwencja przybywających kuracjuszy malała. Główną przyczyną jest czas przetaczających się przez Europę wojen napoleońskich. Polacy byli zajęci próbami odzyskania niepodległości, natomiast cudzoziemcy woleli przebywać w konkurencyjnych zdrojowiskach czeskich i słowackich do których dojazd był łatwiejszy. Po nagłej śmierci Dr. Harlanda lekarzem

zakładowym Krynicy mianowany został w dniu 19 lipca 1814 roku Doktor Franciszek Stirba von Stirbitz. Okres rządów tego lekarza należały do świetniejszych w rozwoju Krynicy.

Już około 1803 roku przyjeżdżał do Krynicy sądecki chirurg obwodowy Waclaw Stirba von Stirbitz, ojciec Franciszka i udzielał bawiącym tu kuracjom porad lekarskich. Była to jednak opieka dorywcza nie mogąca nadać zakładowi żadnego kierun-

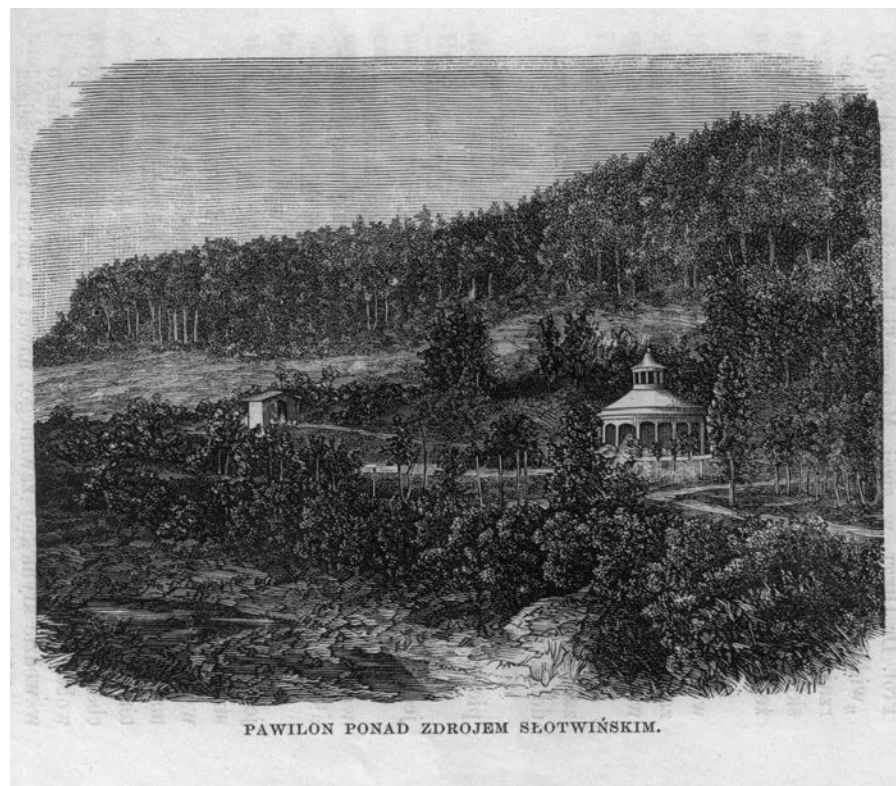
Franciszek przszedł na świat w Nowym Sączu dnia 18 października 1783 roku, w domu pod numerem 146. Pojawienie się tego nowego obywatela na horyzoncie cyrkułu nowo-sądeckiego, narobiło sporego zamieszania przede wszystkim w świecie urzędniczym, gdyż spośród niego osoby, piastujące najwyższe godności, zostały zaproszone na rodziców chrzestnych. Chrztu świętego w nowo-sądeckiej farze, udzielił mu Ks.

bitne zdolności oraz szlachetne i czułe serce. Z matką i resztą rodziny rozmawiał po niemiecku, natomiast znajomość języka polskiego zdobył od swej piastunki, Jagusi Kmiotkównej. W sercu utkwiły mu słodkie i wesołe jej śpiewy, czasem tęskne dumki i pieśni nabożne. Wrażliwa dusza dziecka wchłaniała je chciwie i zachowała w pamięci na zawsze. Franz bywał często rozmarzonym. Za muzyką i śpiewem przepadał, stąd poszło przywiązanie do Jagusi, która chętnie zaspokajała jego muzyczne pragnienia.

Szkoła ówczesna nie mogła przypaść mu do smaku, bowiem w niej wesołość i żywość dziecięcą uważano za zbrodnię i surowo cielesnie za nią karano. Szkoła taka utrzymująca wrażliwe umysły dziecięce w trwodze i przynębnieniu nie mogła się podobać młodemu Stirbie. Natomiast koledzy szkolni bardzo przypadli mu do serca. I stała się rzecz nieoczekiwana! Mały Franz, chowany pod skrzydłami opiekuńczymi matki i Jagusi, zasmakowawszy w szkole towarzystwem chłopców, coraz częściej wymyka się z domu, przedkładając nad spokój domowy zabawy z kolegami na Wólkach, a jeszcze bardziej pod zamkiem nad Dunajcem.

cd. w następnym numerze

**Opracował na podstawie książki
Dr. Zygmunta Wąsowicza „Krynica
jej źródki lecznicze”, Krynica, 1925
Jan Boligłowa**



PAWILON PONAD ZDROJEM SŁOTWIŃSKIM.

ku medycznego. Waclaw Stirba von Stirbitz pochodził z czeskiej rodziny szlacheckiej. Przybył do Nowego Sącza i objął stanowisko chirurga obwodowego w roku 1777, a więc 8 lat po zajęciu przez Austrię Spisza i starostw nowotarskiego i nowosądeckiego. Oprócz spraw urzędowych wykonywał praktykę lekarską, zyskując sobie zaufanie chorych, zaś jako obywatel opinię dobrego i ludzkiego urzędnika. Ponadto jako słowianinowi łatwiej było Waclawowi Stirbie utrzymywać poprawne stosunki z rdzenną ludnością galicyjską.

Józef Mroziński, dziekan i proboszcz, a jako rodzice chrzestni występują: Franciszek Fritsch, były starosta obwodu sądeckiego i Franciszka Hermanowa, żona komisarza cyrkułu sądeckiego (a więc ojciec i matka chrzestna nosili imię Franciszka). Nie mogło być zatem mowy, by młodszemu Stirbie dać po ojcu imię Waclaw, a nie Franciszek. Lata chłopięce upływały Franciszkowi „sielsko i anielsko”. Otoczony przez rodziców, a szczególnie przez matkę Józefę, której był oczkiem w głowie, czuł opieką i miłością rozwijał się prędko, zdradzając wy-

Przypisy:

- (1) – sześcian kwadratowy - 4,5522 m²
- (2) – w Galicji złoty polski jako jednostka obrachunkowa był używany do 1846 roku (4 złp stanowiły 1 gulden, czyli 1 złoty reński).
- (3) - 1 kwarta = 1,125 litra.

*Dyskusyjny Klub Książki**Spotkania w świecie książki*

Listopadowe spotkanie Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy krynickiej bibliotece odbyło się w nietypowych warunkach, bo po raz pierwszy zorganizowane zostało poza murami biblioteki. W „Strefie Dobrej Książki” kawiarni Cafe del Mondo, znajdującej się na pierwszym piętrze w Krynickim Pasażu Handlowym, klubowicze



rozmawiali o powieści Katherine Paterson „Most do Terabithii”. Książka, opowiadająca o niezwyklej przyjaźni jedenastoletniego Jesse’ego Aronsa i jego rówieśniczki Leslie Burke, jest piękną opowieścią o potędze ludzkiej wyobraźni, której nic nie może zniewolić ani ograniczyć, a która może być azylem i ucieczką przed często trudną codziennością. Jest to także wzruszająca opowieść o poszukiwaniu przez młodych ludzi własnego miejsca w świecie, w domu i środowisku rówieśników. Akcja powieści rozgrywa się niejako w dwóch światach – tym realnym, w którym Leslie i Jesse walczą na co dzień o swoje miejsce w domu i w szkole, a także w pięknym, baśniowym świecie wyobraźni, gdzie w wymyślonej krainie Terabithii bohaterowie przeżywają niezwykle przygody.

Miesiąc wcześniej, 17 października, klubowicze, zarówno dorośli jak i młodzież mieli okazję poznać młodego, obiecującego twórcę kryminałów – Krzysztofa Koziółka. Z wykształcenia dziennikarz i pisarz, miłośnik wędrówek górskich i żuźla zadebiutował w 2007 roku powieścią „Drogą bez powrotu”. Do chwili obecnej wydał również : „Świę-

stym. Podczas spotkania można było zakupić wszystkie pozycje wydane przez Krzysztofa Koziółka z jego autografem. Tytuły autora są już dostępne w krynickiej bibliotece.

Tematem wrześniowego spotkania Klubu była powieść angielskiej pisarki Fiony Neil pt. „Sekretne życie mamuśki”. Książka wzbudziła wśród uczestników spotkania wiele emocji i refleksji nad współczesną rodziną, jej co-



rozgrywa się niejako w dwóch światach – tym realnym, w którym Leslie i Jesse walczą na co dzień o swoje miejsce w domu i w szkole, a także w pięknym, baśniowym świecie wyobraźni, gdzie w wymyślonej krainie Terabithii bohaterowie przeżywają niezwykle przygody. tą tajemnicę”, „Miecz zdrady”, „Premier musi zginąć”, „Trzy dni sokoła” oraz „Bóg nie weźmie w tym udziału”. Autor bardzo ciekawie opowiadał o swojej pracy pisarskiej, o tym jak trudno przebić się na rynku wydawniczym. Dużym zaskoczeniem dla słuchaczy było to, że niektóre z jego książek znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości, co przysporzyło mu niemało kłopotów w życiu osobi-

dziennym życiu i problemami. Postać głównej bohaterki okazała się bardzo kontrowersyjna. Jej zachowanie, styl życia, ogólna postawa – nie wszystkim przypadła do gustu. Jednak, po ogólnej dyskusji, członkowie DKK uznali, że posiada również wiele pozytywnych cech.

M.S., J.M., fot. red.



Krynica dla koneserów

Grażyna Wiesława Szymańska, urodziła się i mieszka w Brwinowie, pisze poezję. Właśnie ukazał się jej pierwszy tomik wierszy pt. „Serce retro”. Przebywając na kuracji w „Nowych Łazienkach Mineralnych” w Krynicy-Zdroju, zachwycała się przyrodą i krajobrazami uzdrowiska. Pobyt w Krynicy-Zdroju stał się inspiracją do napisania kilku utworów poetyckich. W życiu bardzo ceni sobie rodzinę: męża Włodzimierza oraz synów: Rafała i Łukasza.

Krynickie góry

Niebo otwarte dla każdego, podziwiać
każe wciąż, te polany
oświetlone słońcem,
mieniące jasnym, żółtym kolorem,
wokół zieleni, która przybiera barwę
raz jasną, raz ciemną, lub
kładzie się cieniem, wokół góry wysokiej.

Tam szczyt porośnięty lasem,
czasem nagi wśród drogi tej,
gdzieś daleko wokół nich
widać kawałki kamienistych
zboczy pustych pól.
Krajobraz ten sięga zenitu
szczytów gór, sosen i liściastych drzew.
Wirują igiełki, listeczki i obracają
w tańcu się, by pokazać
bliskość ich i poczuć chłód.
Roznosząc woń leśnych ziół,
upajać można się zapachem,
wokół pływających kaczek i
łabędzi.

Wspomnień czar

Marzenia kolorowych chwil,
jak bajka skończyły się,
a zachwyty tańca i śpiewów
przeistoczył w oklask barw.

Krynicki deptak zawirował wokół nas,
z dziecięcych zabaw
pozostawił ślad.
Z finezją uwijały się, a pokaz
ten długo trwał, jak aktor na scenie
tak i oni naśladują nasz krok
w dorosłe życie niepostrzeżenie
wtapiają się.

I płynie melodii czar, jak niegdyś
Jana Kiepurę głos, na cały świat.
I pędzą nutki na Górę Parkową,
by jak niegdyś przypomnieć historię
tęsknoty, tak odległą, a zarazem
tak znaną.

Spotkania z pasjami

W krynickiej Bibliotece Publicznej od kilku tygodni, w każdy czwartek odbywają się „Spotkania z pasjami”. Trwać one będą do 28 listopada br., w ramach projektu edukacyjno-animacyjnego dla seniorów realizowanego przez Fundację Orange dla Bibliotek. Jest to cykl 12 spotkań online, w czasie których przeprowadza się wideo konferencję z ludźmi z pasjami, kreatywnymi związanymi z odpowiednią w danym tygodniu tematyką.

Do tej pory naszymi wirtualnymi gośćmi byli m.in. Agnieszka i Marcin Kręgliccy (duet, który tworzy rodzeństwo warszawskich restauratorów) oraz wybitne aktorki: Krystyna Janda oraz Teresa Lipowska (znana szczególnie z roli Barbary Mostowiak w serialu „M jak miłość”). Już dzisiaj zapra-

szamy na kolejne „Spotkania z pasjami” w każdy czwartek do końca listopada, o godz. 11.00.



XXIII Forum Ekonomiczne Polska – Wschód 2013

Tegoroczne Forum Ekonomiczne Polska-Wschód odbyło się w dniach od 3- 5 września. Podczas inauguracji wystąpili premier RP Donald Tusk, Robert Fico, premier Słowacji, Valdis Dombrovskis, premier Łotwy i Aleksander Wiłkuła, wicepremiera Ukrainy. Forum to nie tylko debaty najwyższej klasy teoretyków i praktyków biznesu, dotyczące spraw gospodarczych, ale także nawiązywanie indywidualnych kontaktów, prezentacja ofert i poszukiwanie możliwości współpracy. Jedną z najważniejszych deklaracji, ogłoszonych podczas Forum były słowa premiera Donalda Tuska o końcu kryzysu.

Zdaniem Zygmunta Berdychowskiego – twórcy Forum Ekonomicznego i Przewodniczącego Rady Programowej, Krynica jest takim miejscem, w którym przedstawiciele rządu i opozycji biorą udział ponieważ mają uczestnikom tego wydarzenia coś ważnego do zakomunikowania. – Nie ma drugiego takiego miejsca w Europie Środkowej, w którym przedstawiciele i rządu i opozycji uznawaliby, że być trzeba, być wypada i że trzeba do uczestników Forum skierować ważne przesłanie. Myślę, że to może bardzo pozytywnie wpływać na jakość debaty publicznej w przyszłości, że niezależnie od tego jak bardzo się różnimy to jednak potrafimy z sobą dyskutować.

Europa wie, co robić, żeby przyspieszyć wzrost gospodarczy, nie wie tylko jeszcze, jak to zrobić – twierdzą politycy oraz ekonomiści i właśnie wielkie konferencje



takie jak Forum Ekonomiczne w Krynicy pomagają w rozwiązaniu tego problemu. Każde bardzo istotne rozwiązanie zmieniające zasadniczo działanie gospodarki i społeczeństwa wymaga pewnego konsensusu. Forum Ekonomiczne w Krynicy umożliwia rozpoczęcie i prowadzenie takiego dialogu, który pozwoli wypracować porozumienie, mając świadomość nieraz początkowej odmienności poglądów stron, które przystąpiły do rozmów.

W tym roku Forum Ekonomiczne w Krynicy-Zdrój

odwiedziła rekordowa liczba ponad 2600 gości którzy mogli wybrać spośród 5 sesji plenarnych oraz ponad 160 paneli dyskusyjnych i wydarzeń specjalnych.

Drugi dzień forum rozpoczęła sesja plenarna współorganizowana przez Ministerstwo Gospodarki „Europa Środkowa 2030: rynki wschodzące czy rozwinięte gospodarki? W debacie uczestniczyli m.in. Jiri Cieniala, minister przemysłu i handlu Czech, Zoltan Csefalvay, wiceminister gospodarki narodowej Węgier, Sajid Javid,



wiceminister ds. gospodarczych Wielkiej Brytanii, Janusz Piechociński, wicepremier i minister gospodarki, Aleksander Wiłkuła, wicepremier Ukrainy.

Czy kryzys już się skończył i co zrobić, aby pobudzić wzrost gospodarczy w Europie? – zastanawiali się uczestnicy sesji plenarnej „Od recesji do ożywienia gospodarczego. Jak pobudzić wzrost gospodarczy w Europie?”. W opinii uczestników sesji nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o koniec kryzysu w Europie. W sesji uczestniczyli Wilhelm Molterer Wiceprezes, Europejski Bank Inwestycyjny, Elena Bryan, przedstawiciel ds. handlu amerykańskiej misji przy Unii Europejskiej, Paweł Olechnowicz prezesa Grupy Lotos Mario Baldassarri były Wiceminister Rozwoju Gospodarczego, Włoch Janusz Lewandowski komisarz europejski ds. programowania finansowego i budżetu.

W sesji plenarnej „Europa Środkowo-Wschodnia wobec kryzysu. Motory wzrostu gospodarczego w regionie.” prowadzonej przez Roberta Lane Greena, berlińskiego korespondenta „The Economist”, uczestniczyli m.in. Jan Krzysztof Bielecki, b. premier RP i przewodniczący Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów; Gunter Verhuegen, b. wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, obecnie wykładowca Uniwersytetu Viadrina; Laszlo Andro, komisarz ds. polityki socjalnej, zatrudnienia i wykluczenia społecznego oraz Peter Stracar, dyrektor generalny na Europę Środkowo-Wschodnia General Electric.



Fot. B.K.

Zaraz po Forum Ekonomicznym odbywał się Festiwal Biegowy. Jego gościem była Justyna Kowalczyk.

Obrady Forum Ekonomicznego relacjonowały największe światowe media, wśród których trzeba wymienić: The Economist, Financial Times, Thompson Reuters, Le Monde, Corriere della Sera, Kommersant, Rzeczpospolita ITAR-TASS, TVP. Głównym partnerem Forum jest Województwo Małopolskie.

Rada Programowa Forum Ekonomicznego nagrodziła tytułem Człowieka Roku Roberta Fico, premiera Sło-

wacji, za skuteczną stabilizację polityczną i ekonomiczną swego kraju.

Nagrodę Firma Roku przyznano Banku Zachodniemu WBK S.A. Odebrał ją Mateusz Morawiecki, prezes Banku Zachodniego WBK S. A., który to bank ma ok. tysiąca placówek i ponad 3,5 mln klientów. To jeden z największych polskich banków.

Statuetkę nagrody Nowa Kultura Nowej Europy za dokonania w dziedzinie kultury wręczono byłej słowackiej aktorce, potem ambasador tego kraju, dziś pisarce Magdzie Vášáryovej, za popularyzowanie kultury Europy Środkowowschodniej oraz poruszanie w swej twórczości trudnych galicyjskich zagadnień.

Organizacją Pozarządową Roku 2012 została Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Fundacja prowadzi szeroki program, edukuje społeczeństwo w zakresie ochrony praw człowieka. Monitoruje też działalność rozmaitych instytucji, od których zależy poziom praworządności w Polsce oraz działa na rzecz ochrony praw jednostki m.in. poprzez prowadzenie ważnych spraw sądowych.

Nagrodę specjalną XXIII Forum Ekonomicznego w Krynicy otrzymał sądeczanin, polityk i wykładowca Józef Oleksy, za wkład w rozwój Forum Ekonomicznego.

Warszawski Klub Górski na Jaworzynie Krynickiej

Krynicki Ośrodek Turystyki Górskiej, w dniu 18 października br., gościł w schronisku na Jaworzynie przedstawicieli Warszawskiego Klubu Górskiego im. prof. Walerego Goetla. Na spotkanie przybyła delegacja z WKG: Krzysztof Głazewski – Prezes, Julian Wojciech Wąszewski - Wiceprezes, Włodek Tymowski - Sekretarz, Ewa Wasilewska – Skarbnik, Barbara Głazewska, Teresa Boszko, Teresa Piwońska, Grażyna Piotrowska, Ryszard Solecki, Anna Klimecka oraz: Jacek Gołębiowski - Stołeczny Klub Tatrzański - Podkomisja Klubów Górskich, Bożenna Gołębiowska - Stołeczny Klub Tatrzański, Wanda Świtkowska - sympatyk - Katowice, Wanda Wołkiewicz - sympatyk – Kraków. Gościem honorowym była Jadwiga Chrzastowska - wnuczka prof. Walerego Goetla, która podzieliła się wspomnieniami dotyczącymi dziadka.

Gospodarze spotkania: Danuta Reško - Kustosz Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej na Jaworzynie Krynickiej, Stanisław Winter - Prezes Oddziału PTTK w Krynicy oraz Zofia Witrylak - Opiekun Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej na Jaworzynie Krynickiej bardzo ciepło powitali swoich kolegów. Prowadząca spotkanie, dr Danuta Reško, przedstawiła wiele ciekawych faktów z historii turystyki górskiej, a także przybliżyła postać prof. Walerego Goetla, który był inicjatorem zorganizowania naro-

dowych parków tatrzańskich TPN, TANAP później Pienińskiego Parku Narodowego i Babiogórskiego PN, a także „odkrył” Krynice dla narciarzy. Był autorem artykułu „Moje odkrycie Jaworzyny Krynickiej”, w którym czytamy: „Z jej szczytu rozpościera się wspaniały widok. Panorama [...] obejmuje morze szczytów beskidzkich i sięga aż po Tatry i góry Słowacji.”

Najważniejszą częścią spotkania był moment przekazania repliki Odznaki Honorowej Warszawskiego Klubu Górskiego im. Walerego Goetla przez prezesa WKG Krzysztofa Głazewskiego na ręce prezesa Oddziału PTTK w Krynicy-Zdroju, Stanisława Wintera.

M.S. fot.red.



Dyrektor Nowotarski po raz trzeci zleca inspekcję uzdrowiska

W III edycji gry miejskiej, zorganizowanej 26 września na Deptaku przez Bibliotekę Publiczną wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krynicy-Zdroju. Uczestnicy przenieśli się w czasie do 1925 roku. Wcielili się w rolę inspektorów, którzy na zlecenie Dyrektora Zakładu Zdro-



jowego inż. Leona Nowotarskiego przeprowadzali inspekcję w uzdrowisku. Miało to pomóc gospodarzowi kurortu w przeforsowaniu planu rozbudowy Krynicy i uzyskaniu na to środków finansowych w Warszawie. Młodzież podzielona na kilkusobowe grupy, miała za zadanie dotrzeć do wyznaczonych punktów i wykonać różne zadania. Były to miejsca, związane z historią Krynicy lub znanymi postaciami. Tam na uczestników czekali przebrani w stroje



z epoki urzędnicy, pracownicy Komisji Zdrojowej, a nawet przedstawiciele dworu królewskiego. Wśród konkurencji, związanych z dawną Krynica było m. in. przygotowanie do balu i zatańczenie popularnego w okresie międzywojennym charlestona. Wa-

runkiem zaliczenia gry było wykonanie wszystkich zadań. Na zakończenie zostały wylosowane nagrody.

W poprzednich edycjach „Inspekcji Dyrektora Nowotarskiego” – w czerwcu i w lipcu br. wzięli udział uczniowie krynickiego gimnazjum oraz mieszkańcy Krynicy-Zdroju, turyści, wczasowicze. Łącznie we wszystkich edycjach uczestniczyło ponad 200 osób. „Bardzo dziękujemy naszym wolontariuszom za wielkie zaangażowanie i pomysłowość – w sumie pomagało nam aż 30 osób, zarówno dorosłych jak i młodzieży. Jesteśmy też niezmiernie wdzięczni za wsparcie, które otrzymaliśmy od krynickich firm, instytucji i osób prywatnych - ufundowały nagrody, poczęstunek i wodę oraz udostępniły wnętrza zabytkowych obiektów. Byli to: Urząd Miejski w Krynicy-



Zdroju, Uzdrowisko Krynica-Żegiestów S. A., Stare Łazienki Mineralne, Pijalnia Jana i Józefa, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Centrum Kultury, Krynicki Uniwersytet Otwarty, Publiczne Gimnazjum w Krynicy-Zdroju, ZSP w Krynicy-Zdroju, Pijalnia Czekolady w Starym Domu Zdrojowym, Pensjonat „Małopolanka”, Kawiarnia „Wisła”, Kawiarnia „Malańka”, Apteka Dbam o Zdrowie w Nowym Domu Zdrojowym, Fabryka Endorfiny, Stowarzyszenie „Towarzystwo Literackie” im. Cypriana Norwida. – powiedziała Magdalena Krzeszowska, dyrektor Biblioteki.

„Inspekcja Dyrektora Nowotarskiego” była zorganizowana z okazji 220. rocznicy powstania uzdrowiska Krynicy-Zdroju. Projekt - realizowany przez Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju - został dofinansowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu Patriotyzm Jutra.

GODZINKA DLA RODZINKI

Biblioteka Publiczna zachęca rodziców i małe dzieci do skorzystania z nowej, ciekawej propozycji. Są to cykliczne zajęcia i warsztaty pt. „Godzinka dla rodzinki”, połączone z zabawą, które odbywają się dwa razy w miesiącu, w soboty, w godzinach przedpołudniowych w bibliotece na Czarnym Potoku i w Bereście. W spotkaniach mogą brać udział dzieci w wieku od 3 do 5 lat razem ze swoimi rodzicami (lub opiekunami). W ramach zajęć odbywają się zabawy edukacyjne, integracyjne, ruchowe, plastyczne połączone z bajkoterapią. W programie znajdują się m. in. takie tematy jak: „Tajemnicze dźwięki”, „Kto jest taki, jak ja” czy „Jeść i pić, aby żyć”. Dzieci i ich rodzice mają okazję wspólnie spędzić czas i odkrywać świat, a także bawiąc się nauczyć nowych rzeczy. Ze względu na ograniczenia lokalowe, na każde zajęcia wprowadzono zapisy.



Zajęcia edukacyjne pt. „Godzinka dla rodzinki”, Filia Nr 1, ul. Czarny Potok 27/1, zapisy w siedzibie biblioteki lub pod nr. tel. 18 471 32 80, filia w Bereście tel. 18-474 15 60. Harmonogram na stronie internetowej www.bibliotekakrynica.pl

W Krynicy chętnie czytają

Krynicka biblioteka nie może narzekać na zastój w czytelnictwie. Zarówno mieszkańcy naszej miejscowości, jak i przyjeżdżający do uzdrowiska na leczenie goście, licznie odwiedzają księżnicę. Śmiało można powiedzieć, że w Krynicy ludzie chętnie czytają. Duże znaczenie ma tutaj dobry wybór nowości i bieżące zakupy książek do biblioteki i jej filii. Placówka, oprócz własnych zasobów finansowych, każdego roku pozyskuje dodatkowe pieniądze, **ze środków Biblioteki Narodowej, w ramach programu „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”**. W ramach tego programu Biblioteka Publiczna w Krynicy-Zdroju otrzymała w 2013 r. środki na kwotę 18 360 zł, z czego ponad 6 tys. zgodnie z wymogami projektu przeznaczono na zakup książek dla dzieci i młodzieży. W bieżącym roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczyło na zakup książek 20 mln. zł. z czego jedną trzecią dotacji na zakup nowości wydawniczych dla dzieci i młodzieży.

Biblioteka w Krynicy z otrzymanych środków zakupiła oprócz książek, w tradycyjnym papierowym formacie, kolejne tytuły audiobooków do słuchania, które szczególnie polecane są osobom mającym problemy zdrowotne ze wzrokiem.

A.J.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



220. rocznica powstania uzdrowiska

WYSTAWA „ODCISNĘLI SWOJE



Uroczystość 10-lecia pełnienia funkcji Dyrektora Zakładu Zdrojowego przez inż. Leona Nowotarskiego, 3 listopada 1918 r.

W czwartek, 17 października, w Galerii Sztuki „Siedlisko” w Krynicy-Zdroju odbył się wernisaż wystawy historycznej „Odcisnęli swoje piętno... ludzie Krynicy”. Ekspozycja, przygotowana przez krynicką Bibliotekę Publiczną, była ostatnią z cyklu wystaw pod wspólnym tytułem „Opowiem ci o mojej Krynicy”, zrealizowanych w tym roku w ramach projektu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski w Warszawie. Wszystkie przeprowadzone w ramach niego działania, t.j. wystawy i trzy edycje gry miejskiej pt. „Inspekcja Leona Nowotarskiego”, związane były z obchodzoną w tym roku 220. rocznicą powstania uzdrowiska Krynicy-Zdroju.

Na wystawie przybliżone zostały sylwetki ludzi, którzy w ciągu ponad dwustuletniej historii uzdrowiska, zwłaszcza do wybuchu II wojny światowej, swoją

działalnością i pracą na rzecz Krynicy zapisali się na trwałe w jej historii. Wśród zaprezentowanych postaci nie zabrakło pierwszych badaczy krynickich wód, uznanych lekarzy, administratorów, architektów, geologów i twórców krynickiego ruchu turystycznego. Uzupełnieniem materiałów zgoradzonych na wystawie była

publikacja zawierająca kilkanaście sylwetek bohaterów ekspozycji. Na wystawie nie udało się zaprezentować wszystkich osób, które w ciągu dwustu lat ofiarnie pracowały i działały na rzecz naszego miasta. Wpłynęły na to z pewnością luki w dostępnych dokumentach historycznych i brak materiału ilustracyjnego na ich



Inżynierowie i geolodzy prowadzący od 1912 roku odwierty w poszukiwaniu nowej wody mineralnej. Siedzi drugi od lewej Rudolf Zuber.

PIĘTNO...LUDZIE KRYNICY”

temat. Ekspozycja miała być jedynie przyczynkiem do dalszych poszukiwań, początkiem wydobycia „z mroku zapomnienia” wszystkich tych, którym Krynica i jej mieszkańcy wiele zawdzięczają, a ich życie i działalność być może zostaną wkrótce dokładniej zbadane i przypomniane.

W wernisazu wzięli udział przedstawiciele władz: burmistrz Krynicy-Zdroju dr Dariusz Reśko, przewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Półchłopek, radny powiatu nowosądeckiego Adam Mazur. Zaproszenie przyjęli także potomkowie osób, których sylwetki zaprezentowano na



wystawie, m. in.: dra Leona Żuławnickiego, Henryka Ebersa, Walerego Goetla, Franciszka Kmietowicza.

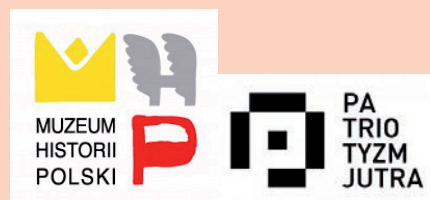
Wśród licznie zebranych gości znaleźli się przedstawiciele War-

szawskiego Klubu Górskiego im. prof. Walerego Goetla. Prezes Krzysztof Głazewski i sekretarz Włodzimierz Tymowski przybliżyli zebranym historię Klubu i sylwetkę jego patrona. Gościem wernisazu była także Alicja Wanczer-Gluza, współzałożycielka warszawskiego Ośrodka „Karta”, zajmującego się dokumentowaniem i upowszechnianiem historii najnowszej Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, która zaprezentowała działalność Ośrodka i przedstawiła zasadność i potrzebę gromadzenia i upowszechniania historii „małych ojczyzn” widzianych z perspektywy pojedynczego człowieka.

J.M.

„Odcisnęli swoje piętno...ludzie Krynicy”- wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju. Projekt dofinansowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach projektu „Patriotyzm jutra”

Fot. Regina Dąbrowska.



220. rocznica powstania uzdrowiska

Z HISTORII DAWNEJ POCZTÓWKI KRYNICKIEJ



1



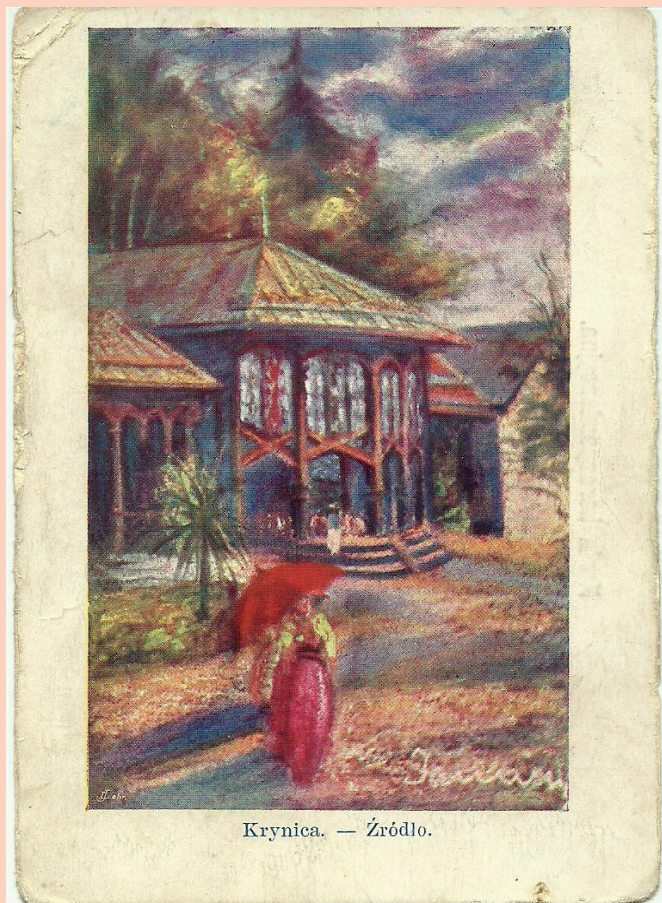
2



3



4



5



6



7

220. rocznica powstania uzdrowiska

Z HISTORII DAWNEJ POCZTÓWKI KRYNICKIEJ

Przełom XIX i XX wieku był dla Krynicy czasem rozwoju i przeobrażeń oraz wzrastającego zainteresowania leczeniem kuracyjnym „u wód”. Okres ten zbiega się także z wprowadzeniem na ziemiach polskich ilustrowanej karty pocztowej, przeżywającej wówczas rozkwit w całej niemal Europie. Obrazy zatrzymane w kadrze fotograficznym i powielane potem różnymi technikami na kartach pocztowych mają dziś niezapomniany urok, a niektóre z nich są prawdziwymi dziełami sztuki. Nic więc dziwnego, że stanowią obiekt pożądania kolekcjonerów, tym większy im egzemplarz jest starszy i rzadziej spotykany.

Przed wprowadzeniem kart widokowych funkcjonowały oczywiście inne rodzaje korespondencji - listy, karty pocztowe bez ilustracji, a także inne formy niespotykane dzisiaj takie jak np. „list kartkowy”. Była to w istocie kartka złożona na pół, zalepiana, z perforacją wokół. Po oderwaniu perforacji adresat mógł otworzyć i przeczytać korespondencję.



List kartkowy wysłany z Krynicy w 1887 r.

Pierwsze znane ilustrowane karty pocztowe wydane w Galicji datowane są na rok 1892 i przedstawiają widoki Krakowa, Lwowa i Przemyśla. Krynica nie pozostaje w tyle, bowiem najstarszą znaną krynicką pocztówką widokową jest karta wydana w roku 1893 lub 1894 w Eisenach przez Alfreda Nobacka. Ta klasyczna jednobarwna litografia przedstawia najpopularniejsze



Pierwsza ilustrowana pocztówka krynicka. A. Noback, Eisenach, 1894

obiekty krynickie: dom zdrojowy, bazar i stare łaźienki. Najstarsze widokówki wykonywane były w technice litografii monochromatycznej, lub barwnej, potem techniką światłodrukową, która pozwalała na doskonałe odwzorowanie szczegółów. Litograficzny sposób powielania, ze względu na ścieranie się matrycy, nie pozwalał na wykonywanie dużego nakładu, stąd pocztówki te wydawane w niewielkich seriach należą dzisiaj do rzadkości.

Pojawiły się także pocztówki ręcznie kolorowane. Fotografia i offset (stosowany od 1904 roku) umożliwiły produkcję wielkonakładową.

Do roku 1905 rewers pocztówki zarezerwowany był w całości na dane adresowe (posiadał długie linie adresowe zajmujące całą stronę), wobec czego nie było miejsca na korespondencję, chyba że na odwrocie - o ile ilustracja nie zajmowała całości strony. Ale nawet jeżeli nie było miejsca, często zapisywano także awers pocztówki ze szkodą dla ilustracji. Później podzielono na pół stronę adresową, co umożliwiło umieszczenie korespondencji na połowie tej strony, tak jak dzisiaj.

Okres przełomu XIX i XX wieku jest nazywany „złotym czasem pocztówki widokowej” ze względu na jej niezwykłą popularność i powszechną modę na kolekcjonowanie. Z końcem I wojny światowej zamyka się - także dla pocztówki krynickiej - galicyjski, austro-węgierski okres tej formy korespondencji. Nigdy potem, mimo rozwoju technik grafiki i powielania, pocztówki nie były wykonywane z takim pietyzmem i pomysłowością. Swój urok tych małych obrazków, mimo masowej późniejszej produkcji, już się nie powtórzył...



Pocztówka z obiegu w roku 1902 z korespondencją na stronie widokowej.

Wielkość nakładu i odmiany wytwarzanych w tym okresie pocztówek mogą pozostać nie do końca rozstrzygnięte. Wydawcą bowiem, czy jak kto woli nakładcą, mógł być każdy, a przeważnie byli to właściciele krynickich pensjonatów lub sklepów sprzedających pamiątki i kartki, a także nakładcy spoza Krynicy, tacy jak Kanner (Nowy Sącz), Arnold Fenichl (Tarnów), Józef

Redner, Wydawnictwo „Pocztówki” (Tarnów), czy Karol Divald (Eperjes - Preszów, wówczas na terenie Węgier); spotykamy krynickie kartki wydawane nawet we Wiedniu (Fisch). Z miejscowych należy wymienić wydawnictwo Kaczyńskiego, Wrześniowskiego, Antoniego Julesa, Braci Jules, Sch.Braunfelda, Janiny, Rożankowskiej, C.K. Komisji Zdrojowej, Fr.Kmietowicza i innych. Sprzedaż kart pocztowych odbywała się w sklepach będących często własnością wydawców pocztówek, np. Wrześniowskiego (w Domu Zdrojowym), Braunfelda (w Bazarze), Ant. Julesa (w domu Pod Zamkiem).

Część widoków sprzed wieku, może niewiele zmienionych, łatwo rozpoznamy także dziś wędrując po Krynicy. Są też takie domy i miejsca, które już nie istnieją nawet w szczątkowej postaci.

Pierwsze widoki na pocztówkach krynickich, wydanych w ostatniej dekadzie XIX wieku, zgodnie z panującą modą będącą naśladownictwem produkcji niemieckich, składały się przeważnie z jednego lub kilku obrazków ilustrujących najpopularniejsze obiekty - był to przede wszystkim Dom Zdrojowy, zwany także Dworcem Zdrojowym lub Kasynem i inne bardziej znane budynki, takie jak najokazalsze wille, łaźienki mineralne i łaźienki borowinowe. Szczególnym urokiem odznaczały się pocztówki ze ze znanej krakowskiej pracowni Marcina Salba, który działał w Litografii „Czasu”, gdzie w drugiej połowie XIX wieku powstawały znakomitej jakości reprodukcje. (il. 1,2 str. 16).

Na pocztówkach wieloobrazkowych spotykamy nie tylko widoki samej Krynicy, ale także okolicznych gór (szałas pod Jaworzyną, diabelski kamień), typy górali. Widoki te ozdabiane były elementami kwiatowy-



Nakład Kaczyńskiego, Krynica 1898

mi i ornamentami w stylu secesyjnym. W tym okresie wczesnej pocztówki ilustrowanej pozostawiono jeszcze miejsce na krótką korespondencję.

Innego typu pocztówkami wieloobrazkowymi były kompilacje złożone z kilkunastu widoków w postaci miniatur kart pocztowych oferowanych przez wydawcę. Stanowiły swoisty „katalog” pocztówek możliwych do nabycia z określonej serii. Tu już nie znajdujemy miejsca na wpisanie pozdrowień



Pocztówka wieloobrazkowa wyd. 1904, nakład Kannerera.

Ciekawą modą było wykonywanie tak zwanych pocztówek „księżycowych” - przerabianych fotografii dziennych - przyciemnianych, drukowanych na niebieskim papierze jednobarwnych widoków, w których doklejony księżyc sprawiał dodatkowo wrażenie nocy. Zwracał uwagę przy tym zupełny brak światłocienia charakterystycznego dla pory nocnej. (il. 3,4 str. 16) Wykonanie dobrej jakości pocztówek kolorowych było w owym czasie nie lada wyzwaniem. Stosowano w tym celu różne techniki, łącznie z ręcznym kolorowaniem i fotomontażem. Wyniki tych starań były często całkiem udane i wiernie oddawały niepowtarzalny, artystyczny klimat „fin de siecle’u”. (il. 5,6 str. 16)

Pośród najstarszych pocztówek krynickich na-

potykamy także egzemplarze pocztówek humorystycznych, związanych z pobytem gości kąpielowych. Jedna



Krynica, Nakł. Rednera, 1907

z pierwszych, powtarzana potem w licznych konfiguracjach, przedstawia wczasowiczkę w kąpeli borowinowej. (il. 7 str 16). Inny typ, spotykany także często w latach 20. to pocztówka typu „przyjazd - wyjazd” ilustrująca finansowy upadek kuracjusza po pobycie w Krynicy.

Przeglądając karty widokowe z tego okresu można je w pewnym stopniu usystematyzować pod względem tematycznym. Jedne z najbardziej interesujących są pocztówki obrazujące wille, domy wczasowe, w tym tzw. budynki rządowe, często mające wartość historyczną, widoki krynickich ulic, nieraz uderzająco odmienne od współczesnych; inna grupa tematyczna to pocztówki z parków krynickich: Zdrojowego, Słotwińskiego i innych; pocztówki zimowe, które pojawiły się z nastaniem „sezonu zimowego” w latach 20. ubiegłego wieku; następnie widoki okolicznych gór, i inne. Szczegółowe ich opisanie nie mieści się w ramach niniejszego zarysu i wymaga osobnego przedstawienia.

Spośród ciekawostek są także pocztówki „z

okienkiem”, czyli otwieranym fragmentem strony widokowej, spod której rozwinąć można serię małych widoków naprzemiennie załamywanych w postaci harmo-nijki (il. 8 str 16). Są to kartki typu „leporello”. Nazwa wywodzi się od imienia postaci z opery Mozarta „Don Giovanni”. Leporello, który był lokajem i powiernikiem Don Juana kolekcjonował podobizny jego kochanek.

W okresie międzywojennym najbardziej znanym fotografem rejestrującym widoki Krynicy na pocztówkach był Stanisław Mucha, spośród innych Kazimierz Wiśniowski, bracia Jarzębińscy, Z.Garzyński, M.Tracz, Fr.Gazda, J.Wołyński. Reprodukowano także ciekawe prace malarskie, np. M.Trzebińskiego, Wł. Szulca, St.Koszelińskiego, Stefanii Jacyszynówniej. Pojawiają się też kartki o większym formacie (takim jak obecnie). Wiele domów wczasowych i sanatoriów prezentuje swoje serie lub pojedyncze widokówki, także o charakterze reklamowym.

Okres okupacji to przeważnie pocztówki międzywojenne ze zmienionymi lub nadrukowanymi napisami w języku niemieckim. W okresie powojennym w latach 40. i 50. jakość i wzornictwo kart widokowych jest chyba najgorsze w historii i odzwierciedla siermiężny charakter tamtych czasów. Tu jednak także trafiają się bardzo dobrej jakości fotografie i serie, jak powiedzieli-byśmy dzisiaj „klimatyczne”, oddające atmosferę tamtej epoki. Lata 60. i 70. ubiegłego wieku to przede wszystkim produkcja pocztówek fotograficznych czarno-białych, a potem kolorowych w dużym formacie.

Ryszard Czepko

Bibliografia:

1. Wąsowicz Zygmunt. Krynica i jej środki lecznicze. S-ka Wyd. Prawda, Kraków 1925

POTRZEBUJESZ POMOCY - ZADZWOŃ

Ośrodek Pomocy Społecznej w Krynicy-Zdroju informuje, że w Gminie Krynica-Zdrój funkcjonuje Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zespół Interdyscyplinarny tworzy Grupy Robocze, które rozwiązują problemy związane z występowaniem przemocy w rodzinie w indywidualnych przypadkach. Osoby dotknięte przemocą w rodzinie mogą liczyć na ich wsparcie. O szczegóły można zapytać w Ośrodku Pomocy Społecznej ul. Kraszewskiego 37, Krynica-Zdrój lub pod numerem telefonu 18 471 07 77.

Ponadto w Ośrodku Pomocy Społecznej w Krynicy-Zdroju dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie został utworzony Punkt Informacji, Konsultacji i Wsparcia, w którym dyżuruje: pracownik socjalny, radca prawny i psycholog. Na terenie Gminy Krynica-Zdrój funkcjonuje telefon zaufania, który jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 700-1500.

**TELEFON ZAUFANIA JEST CZYNNY POD NUMEREM
784 506 293**

Wsparcia udzielają pracownicy socjalni OPS w Krynicy-Zdroju.

KTF

35 lat z obiektywem

Krynickie Towarzystwo Fotograficzne zostało oficjalnie założone w 1978 r. z inicjatywy grupy kilkunastu osób zajmujących się amatorsko fotografią. Wśród jego pierwszych członków byli: Juliusz Jarończyk, Jerzy Żak, Tadeusz Wołowiec,



Juliusz Jarończyk

Prezes Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego

Andrzej Jucherski, Zbigniew Kaczmar, Andrzej Leszczyński, Andrzej Klimkowski, Andrzej Walczyk, Jerzy Włoch. Początkowo siedzibą Klubu była świetlica Zakładu Opieki Zdrowotnej mieszcząca się w budynku szpitala. Od samego początku KTF podejmowało liczne działania mające na celu popularyzację fotografii oraz poszerzanie i zrzeszanie kręgu osób zainteresowanych tą dziedziną sztuki. Organizowane były m.in. odczyty poświęcone różnym, zarówno technicznym, jak i artystycznym aspektom fotografii, wystawy oraz konkursy fotograficzne.

Oprócz tego, że Towarzystwo samo było organizatorem konkursów, jego członkowie brali też udział w różnego rodzaju wystawach i konkursach ogłaszanych przez inne instytucje, często o charakterze ogólnopolskim. W pierwszych latach działalności Klubu były to m. in.: konkurs „Piękno Ziemi Muszyńskiej” (1978), II Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko” (1981), III Podhalański Konkurs Fotograficzny im. Jana Sunderlanda (1982), konkurs „W moim regionie” adresowany do dzieci i młodzieży, wystawa „Polska Fotografia Amatorska 1944 - 1984”, Ogólnopolski Plener Fotograficzny „Beskid Śląski 84”.

Pierwsze, historyczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego odbyło się w listopadzie 1985 r. W jego władzach zasiadli: Juliusz Jarończyk – przewod-

niczący, Jerzy Żak – wiceprzewodniczący ds. artystycznych, Andrzej Klimkowski – wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych, Danuta Chrostowska – sekretarz, Helena Tomaszek – skarbnik, Jerzy Włoch i Bronisław Molin – członkowie Zarządu, Tadeusz Wołowiec – przewodniczący Komisji Rewizyjnej. W kolejnych latach członkowie KTF w dalszym ciągu intensywnie uczestniczyli w różnego rodzaju wystawach i konkursach, tj.: „Ziemia, Czas, Człowiek” ogólnopolska wystawa Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego, „Człowiek” – II Krajowa Wystawa Fotografii Artystycznej w Tarnowie, Ogólnopolska Wystawa Dzieci i Młodzieży Szkolnej Białystok 89.

Na przestrzeni 35. lat swojej działalności KTF było organizacją prowadzącą intensywną i dostrzegalną w środowisku działalność. Jego członkowie, od początku bardzo aktywni, wielokrotnie byli nagradzani na ogólnopolskich i zagranicznych imprezach fotograficznych. Dorobek artystyczny osób zrzeszonych w Towarzystwie prezentowany był na



wielu wystawach, które organizowane były m.in. w pialni głównej i innych miejscach na terenie Krynicy-Zdroju oraz poza jej granicami. Przyczynkiem do powstania licznych ekspozycji były organizowane przez Towarzystwo plenery krajowe i zagraniczne, podczas których powstało wiele wyjątkowych, niepowtarzalnych zdjęć. Kolejne jubileusze, tj. 25. lecie i 30. lecie działalności Towarzystwa były okazjami do podsumowania pracy i osiągnięć jego członków.

J.M.

Oprac na podstawie: L. Migrała, Krynickie Towarzystwo Fotograficzne w latach 1978-2012, w: 35 lat Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego, Krynica [2013], s. 3-15.

Chmielnik miastem partnerskim Krynicy-Zdroju

Nawiązane już w ubiegłym roku kontakty Krynicy z Chmielnikiem na Ukrainie zaowocowały podpisaniem umowy o partnerstwie i współpracy. Umowę zawarli 7 listopada br. Wasilij Hruszko, burmistrz Chmielnika oraz Dariusz Reško, burmistrz Krynicy-Zdroju. Dwa miasta zadeklarowały współpracę w dziedzinach: lecznictwa uzdrowiskowego, przemysłu, handlu, nauki i oświaty, ochrony zdrowia, kultury i sztuki, turystyki i sportu, samorządu terytorialnego, ekologii i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych. Podobna umowa została podpisana w Chmielniku podczas pobytu w tym kurorcie burmistrza Dariusza Reški. Teraz po raz pierwszy burmistrz Wasilij Hruszko był go-

ciem krynickiego uzdrowiska. Chmielnik jest podobnie jak Krynica uzdrowiskiem, ale słynącym z niekonwencjonalnych metod leczenia m. in. delfinoterapii.



Fot. B.K.

Klub Podróżnika

Alaska i Albania – krainy nieznane

Pierwsze powakacyjne spotkania Klubu Podróżnika, istniejącego przy bibliotece cieszyły się liczną frekwencją mieszkańców Krynicy i gości uzdrowiska. Przyczyną dużego zainteresowania była przede wszystkim ich atrakcyjna tematyka. Pierwsza prelekcja, która odbyła się 5 września, dotyczyła Alaski. Zebranych przybliżył ją podróżnik, fotograf i przyrodnik Sebastian R. Bielak. Gość Biblioteki kilka miesięcy przebywał w tym nieznanym dla większości Polaków kraju, zwiedzając



Sebastian R. Bielak opowiadał o Alasce.

Półwysep Kenai i wyżynę Środkowego Jukonu. W ramach spotkania uczestnicy obejrżeli m. in. prezentację multimedialną pt. „Ostoja Przyrody Kenai – Alaska w miniaturze”. Oprócz fotografii prezentujących krajobrazy, florę i faunę oraz mieszkańców południowej Alaski, można było poznać mnóstwo ciekawostek i danych dotyczących alaskańskiej przyrody, problemów ekologicznych oraz codziennego życia Alaskańczyków. Podróżnik barwnie opowiadał o swoich przygodach i zachwycających zakątkach Alaski, przeplatając wykład zabawnymi anegdotami.

W piątek, 25 października, odbyło się kolejne spotkanie, którego gościem był Andrzej Paślawski, miłośnik Albanii. Podróżnik w swojej pasjonującej opowieści „przeniósł” zebranych do nieznannej perły Bałkanów. Piękno i dzikość przyrody pokazaną na slajdach oraz różnorodność architektury konkurowały z barwnym wykładem o oryginalnej obyczajowości Albańczyków. Ciekawość wzbudziły opowieści o niebezpiecznych górskich drogach, o powstaniu ok. 700 tys. Albańskich bunkrów, zwyczaju posiadania broni palnej przez większość mieszkańców oraz historie o traktowaniu zabójstwa jako zwyczajowej formy zemsty klanowej.

Albańczycy są wolnym narodem, który dzięki mocnemu poczuciu swej odrębności i cierpliwości przetrwali wszystkie próby zniewolenia. Kraj izolowany przez dziesięciolecia od świata przez owładniętego manią prześladowczą komunistycznego dyktatora Envera Hodżę, obecnie dynamicznie się rozwija i rozbudowuje. Nie jest to łatwe w sytuacji, gdyż jeszcze w latach 80. Albańczykom nie wolno było słuchać radia, oglądać telewizji czy mieć samochodu. Nasz gość ukazał piękno tego kraju, obalając narosłe wokół niego mity, stereotypy i wszelkie uprzedzenia.





CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Ogłoszenie o rozpoczęciu rekrutacji do projektu systemowego na 2014 rok.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Krynicy-Zdroju informuje o naborze do kolejnej edycji projektu systemowego pn. „Czas na zwiększenie aktywności zawodowej w Gminie Krynica-Zdrój” w 2014 roku. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2013-2015.

Projekt ma na celu zwiększenie aktywności zawodowej osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, bezrobotnych (długotrwale bezrobotnych), nieaktywnych zawodowo i zatrudnionych (rolnicy) jednocześnie zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Założeniem projektu jest wzmocnienie motywacji do działania, zbudowanie zaufania we własne siły, podniesienie kwalifikacji zawodowych, w tym nabycie umiejętności umożliwiających powrót na rynek pracy.

Uczestnictwo w projekcie gwarantuje:

- **Bezpłatne kursy zawodowe,**
- **Trening kompetencji i umiejętności zawodowych,**
- **Spotkania z psychologiem i doradcą zawodowym,**
- **Wyjazd integracyjny,**
- **Otrzymywanie zasiłków celowych.**

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w projekcie lub chcących uzyskać szczegółowe informacje zapraszamy do Ośrodka Pomocy Społecznej w Krynicy-Zdroju w godz. 8⁰⁰-14⁰⁰ lub pod numerem telefonu 18 471 07 77

ME juniorów i kadetów w kickboxingu

Bezprecedensowy sukces w Krynicy Zdroju

W dniach od 17 do 21 września br. Krynica-Zdrój była gospodarzem Mistrzostw Europy Juniorów i Kadetów w Kickboxingu. Zawody przeprowadził Polski Związek Kickboxingu we współpracy z Fundacją Mistrzom Sportu i miejscowym klubem Jas-Pol Krynica. Imprezę wspomogły również władze miasta, burmistrz Dariusz Reško i wiceburmistrz Tomasz Wołowiec. Członkiem Komitetu Organizacyjnego był Marek Sowa, marszałek Województwa Małopolskiego, a patronat honorowy sprawowała minister Sportu i Turystyki – Joanna Mucha.

W Mistrzostwach wzięło udział ponad 1600 młodych zawodniczek i zawodników z 36 krajów Europy. Imprezę firmowała największa światowa organizacja Kickboxingu, WAKO.

W klasyfikacji medalowej Polacy zajęli trzecią pozycję. Wyprzedzili nas Włosi i Rosjanie. Ten bezprecedensowy sukces stał się tym bardziej cenny, że odniesiony na własnym terenie i przy nie najliczniejszej reprezentacji. Inne kraje przywoziły potężne kadry. Wynik Polski to: 19 złotych medali, 25 srebrnych i 37 brązowych. Złoży-

ły się na to różne formuły, od Kick light poprzez Pointfighting, ale w większości najbardziej interesujące były te najtwardsze. Reprezentacja K-1 Rules i Low-kick, dowodzona przez trenerów: Łukasza Rolę i Macieja Domińczaka zdobyła 34 medale: 10 złotych, 8 srebrnych, 16 brązowych, co jest najlepszym wynikiem w historii polskiego kickboxingu.

Imprezę tę można śmiało podsumować jako niezwykle udaną a nawet przełomową. Poza medalowym zniwem twardych formuł Kickboxingu, sukcesy mieli także pozostali uczestnicy ME walczący w Fullcontact, Lightcontact czy innych formułach. Nasi zawodnicy, i to nie tylko z grona medalistów, spisali się wspaniale. Budzi to nadzieję na przyszłe odnoszenie sukcesów na zawodowej arenie.

Podziękowania i gratulacje za organizację, promocję oraz sukces Mistrzostw Europy Kadetów i Juniorów WAKO otrzymali w dniu 3 października, podczas Sesji Rady Miejskiej naszego miasta, państwo Ewa i Krzysztof Bulanda z LUKAS Jas-Pol Kickboxing-Boks.

M.S.

220. rocznica powstania uzdrowiska Krynicy-Zdroju

Spiritus movens*

Przywróćmy pamięć o doktorze Leonie Żuławskim

W ponad dwuwiekowej historii krynickiego uzdrowiska nie brakowało okresów świetności, dzięki którym powstały takie zaszczytne określenia jak „perła polskich uzdrowisk” czy „polskie Davos”. Zdarzały się także -niestety- czasy upadku zagrożającego bezpośrednio fizycznej egzystencji kurortu.

Widmo zagłady uzdrowiska pojawiło się m. in. w czwartej i piątej dekadzie XIX wieku (1830-1852), jakkolwiek pierwsze objawy regresu, po wcześniejszej prosperity, wystąpiły już od roku 1816, gdy lekarzem zdrojowym był dr Franciszek Stirba von Stirbitz, człowiek o wysokiej kulturze osobistej i prawości oraz rzetelnej (wiedeńskiej) wiedzy medycznej, ale bez większej przebojowości administracyjnej i zdolności do osobistej twardej walki o interesy zdrojowiska u galicyjsko - austriackich władz. W tym samym czasie, po wojnach napoleońskich i kongresie wiedeńskim (1815), było bardzo widoczne odradzanie się popularności uzdrowisk w prowincjach czesko-niemieckich, a także szeregu uzdrowisk karpaccich (Iwonicz, Szczawnica, Bardejów, Żegiestów). Krynica w tym wypadku była niechlubnym wyjątkiem, skazanym na bardzo skromne finansowanie przez władze skarbowe Galicji, które nie widziały perspektyw na spodziewane dochody. Badacze epoki przyczyn tego regresu upatrują głównie w złym zarządzaniu zdrojowiskiem. Władze skarbowe Galicji oddawały Krynice w dzierżawę ludziom, którym nie zależało na jej rozwoju, bo byli jedynie zainteresowani wyciąganiem doraźnych korzyści z tego co dzierżawili. W omawianym okresie zakład zdrojowy dzierżawili: Häusler-Ottrach, Adam Pohlman, Nemetz i zapisali się w historii zakładu jako „łupieżcy i szkodnicy”. Na domiar złego, po śmierci dr Stirby (1832) zlikwidowa-



no stanowisko stałego lekarza zdrojowego, pozbawiając zakład nadzoru i opieki lekarskiej. W sezonie letnim (czerwiec-sierpień) pojawiali się sporadycznie niezbyt kompetentni lekarze konsultanci, często wraz z swoimi pacjentami i nie zainteresowani stanem zdrojowiska, natomiast w latach 1846-1851 w sezonie letnim nie było w Krynicy żadnego lekarza. W pozostałych częściach roku obiekty uzdrowiskowe oddawano w użytkowanie miejscowym chłopom, którzy w nich składowali siano, słomę i sprzęty gospodarcze. Jeśli do tego dodamy fatalną serię klęsk takich jak: powódzie, epidemii cholery i tyfusu (1830-33), fatalny stan dróg dojazdowych, oraz pogarszającą się sytuację polityczną monarchii (powstanie krakowskie, rzeź galicyjska, wiosna ludów), to łatwo zrozumieć, że wspomniane okoliczności i przyczyny sprawiły, że zainteresowanie kuracjuszy Krynica spadło praktycznie do zera i agonia uzdrowiska wydawała się nieunikniona.

Na początku sierpnia 1849 roku przybył do Krynicy na kurację, dla poratowania własnego zdrowia, dr

medycyny Leon Żuławski, który po ukończeniu studiów medycznych na uniwersytecie wiedeńskim, 6 lat wcześniej objął funkcję lekarza rządowego obwodu (cyrkułu) sądeckiego w Limanowej. Znane już wówczas lecznicze właściwości krynickiej wody mineralnej (ze źródła Głównego) sprawiły, że Krynica interesowała się już od roku 1845. W liście do brata (Ludwika Żuławskiego) tak relacjonował zastaną sytuację (cytuje wyjątki z listu, z dnia 6. sierpnia 1849):

„...Zajazdu na umieszczenie powozu i koni nie ma....Najdroższe i najlepsze w zakładzie pomieszkaniem składało się z 2 najlichszych łóżek, bez sienników i bez pościeli, 3 stołków i 1 stołu, bez żadnych innych sprzętów (miednica, lustro)....Drzwi naszego pomieszkania nie mają żadnego zamku, w oknach brakuje kilku szyb, a do wychodków umieszczonych w środku dziedzińca, dojść nie podobna z powodu braku podłóg w ganku.... Nie ma tu żadnej publicznej traktierni, a nawet przekupki z chlebem lub bułkami, nie ma sklepu do sprzedaży nawet najpierwszych do życia potrzeb.... Ani mowy o lekarzu zdrojowym i o aptece. Nie ma też stacji pocztowej.”

O zakładzie kąpielowym: „.....Boże! Cóż za nędza, cóż za zaniedbanie, cóż za niechlujstwo!. Wszędzie brakuje szyb w oknach, a wielu drzwi, a nawet futryn...Wskazano nam łazienkę stęchlą, wilgotną, bez żadnego umeblowania, o drzwiach i oknie uszkodzonym, a więc arcyprzewiewnych, a do tego wodę mineralną mętą jak chłopski barszcz, posługacze w cebrach do pojedynczej wanny nosili... Wszędzie za budynkami ogromne kałuże i mefityczna woń z walących się wychodków, stopy

*Spiritus movens = łac. duch poruszający, sprawca czegoś, główna sprężyna

wszelkiego rodzaju gnoju i nieczystości...Nie pozostaje nic innego, jak najrychlej Krynicy opuścić...PS. Wyrzekałem na Szczawnicę, ale zakosztowałem Krynicy, tamta rajem mi się teraz wydaje...”

Trudno się dziwić, że przy tak przygnębiającym stanie zakładu zdrojowego, stwierdziwszy dodatkowo znaczne manko w kasie zdrojowej, władze skarbowe nakazały w 1852 roku: „budowlę zdrojowo - kąpielowe rozebrać, materiał z nich sprzedać, a cały tutejszy zakład zdrojowy raz na zawsze usunąć.” I tak niechybnie by się zapewne stało, gdyby nie znaleźli się świątli ludzie, którzy postanowili zdrojowisko uratować.

Co to byli za ludzie? Ocalenie zakładu zdrojowego Krynica zawdzięcza bezspornie trzem osobom, do których zaliczyć należy wyżej wspomnianego dr Leona Żuławskiego, naczelnika dyrekcji dóbr skarbowych w Nowym Sączu Dominika Kaspara, no i oczywiście profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Józefa Dietla. O ile zasługi prof. Dietla w roli „wskrzesciela „ Krynicy są ogólnie znane, przypominane przy każdej okrągłej rocznicy powstania uzdrowiska i upamiętnione w centrum Krynicy pięknym popiersiem przy fontannie „setka”, o tyle o roli dwu pozostałych mało kto wie i równie mało wspomina się w monografiach czy przy okolicznościowych fetach. W 1906 roku-czyli ok. pół wieku później- dr Bolesław Skórczewski w „Przeglądzie Zdrojowym” (nr 3-8/1906) pisał:”Gdyby nie było tu ludzi zajmujących się tą sprawą, to z tych ruin...nie pozostałoby ani śladu, a Dietl musiałby na nowo stworzyć zdrojowisko, a nie wskrzeszać je ...Kierownikiem całej tej sprawy ratunkowej był dr Leon Żuławski, który już od roku 1845 zajmował się Krynicy, a w latach 1853 i 1854 był lekarzem zakładowym inie dopuścił by to zdrojowisko zupełnie zagładzono, pierwszy stanął... aby je podnieść i uczynić zdolnym do dalszego rozwoju. Za swoje starania otrzymał pochwałę od rządu. Działaczem akcji ratunkowej, który z całym oddaniem się pracował przez

szereg lat nad uratowaniem Krynicy, był naczelnik dyrekcji skarbowej w Nowym Sączu Dominik Kaspar. Wtedy bowiem zdrojowisko należało do dyrekcji skarbu...Nie prof. Dietl uchylił wyrok „Krynica delendam esse”, ale działali tu przedtem inni ludzie, których zasługi historia pomijać nie powinna.”

Opinię dr Skórczewskiego podzielił także dr Zygmunt Wąsowicz, który w 1925 roku uznał dr Żuławskiego za „wybitnego lekarza praktyka, zdolnego obserwatora” oraz „ spiritus movens” skutecznej akcji ratunkowej zakładu zdrojowego.

Na czym polegały działania ratunkowe tandemu Żuławski – Kaspar? Gruntownie obeznany z źródłem krynickim dr Żuławski początkowo nie posiadał legitymacji prawnej do oficjalnego występowania w obronie zdrojowiska, ale znalazł bratnią duszę w osobie wspomnianego Dominika Kaspara, prawdopodobnie rzeczowymi argumentami przekonał go do celowości obrony zdrojowiska, a ten dysponując odpowiednią władzą i środkami, był w stanie nakazać podjęcie pilnych prac remontowych i zabezpieczających przed dalszą dewastacją. Można nawet podejrzewać, że zgoda doktora Leona na objęcie w latach 1853-54 funkcji lekarza zdrojowego, wynikała z chęci uzyskania większego wpływu na bieg spraw ratunkowych. O zaangażowaniu w sprawę Kaspara, dr Żuławski tak pisał:” Dopiero od roku 1852, przy opiece c. k. radcy kameralnego P. Dominika Kaspara zakładowi Krynickiemu gwiazda zaświeciła- a zakład silnie i odpowiednio odnowionym jest... Źródło krynickie może... wkrótce zająć miejsce chwały i świetności, które mu się sprawiedliwie najpierwsze należy.. P. radca Dominik Kaspar słowem i uczynkiem pomógł upadłej Krynicy-...Jemu cześć, chwała, wdzięczność.”

Starania te dały szybkie efekty, frekwencja kuracjuszy się powiększała, w 1853 roku uległa podwojeniu, a w roku 1856 wzrosła 5-krotnie. W tym samym roku dochody przekroczyły 4-krotnie czynsz dzierżawny. Dr Leon będąc

już formalnie lekarzem zdrojowym przygotował roczne sprawozdania dla Dyrekcji Skarbu we Lwowie ze stanu zdrojowiska. Na 30 stronach sprawozdania w języku niemieckim dał szczegółową (a nawet rzecz można naukową) analizę, charakteryzującą walory lecznicze Krynicy, opisy leczonych pacjentów i ich wyniki oraz na 10 stronach propozycje organizacyjno-inwestycyjne. W oparciu o tę analizę Dominik Kaspar wystąpił do prezydenta krajowych władz politycznych hr. Mercandina z trzema postulatami:

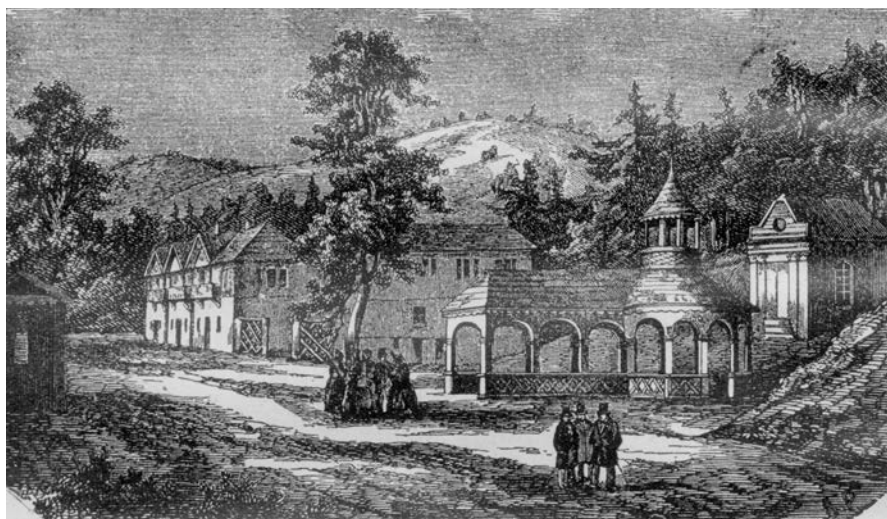
- zaprzestać dalszej dzierżawy i wprowadzić własną administrację.
- powiększyć stan stałych mieszkańców Krynicy (głównie współprzedsiębiorców)
- wydelegować do Krynicy komisję osób fachowych, która określi program dalszego rozwoju.

Prezydent hr. Mercandin w 1855 roku osobiście wizytował Krynicy, po czym w pełni zaakceptował ww. wnioski i polecił je niezwłocznie wprowadzić w życie, co też się stało, bowiem w Krynicy umieszczono powiatowy urząd sądowo-polityczny, więc napłynęła prawie natychmiast masa nowych urzędników i pracowników ze służbą, uaktualniono analizę chemiczną wód zdrojowych (wykonaną przez chemika dr E. Czarniańskiego), a w roku następnym 1856 przyjechała do Krynicy znana i nazwana „wiekopomną” Komisja rządowa pod przewodnictwem prof. Dietla (członkiem jej, w roli właściciela zdrojowiska, był także Dominik Kaspar), która w dużym elaboracie w pełni poparła konieczność odbudowy zdrojowiska i nakreśliła sposoby osiągnięcia celu. W ten to sposób Krynica została „wskrzeszona” i wkroczyła na drogę szybkiego rozwoju i świetności.

W korzystaniu z sukcesu uzdrowiska dr Leon Żuławski nie miał już udziału, bowiem po sezonie 1855 roku zrezygnował z funkcji lekarza zdrojowego wskutek postępującej niesprawności fizycznej, wynikającej z paraliżu obu nóg, uniemożliwiającego samodzielne poruszanie się. Jego następcą w 1857 roku, z rekomendacji prof. Dietla, został człowiek zdolny, ambitny i przedsiębiorczy dr Michał

Zieleniewski, który przez 30 lat kierowania uzdrowiskiem krynickim umacniał go i rozwijał. Obaj lekarze znali się od roku 1849, bardzo się cenili i nawet- rzec można- przyjaźnili. Zasługi dr Zieleniewskiego dla Krynicy zostały świetnie udokumentowane w piśmiennictwie fachowym i ówczesnych mediach, a pamięć o nim została - w odróżnieniu od dr Żuławskiego - dobrze zachowana i pielęgnowana. Krynica uczciła dr Zieleniewskiego, czyniąc go patronem jednej z ulic i tzw. Michasiowej Polany.

Dr Żuławski - już po odejściu z Krynicy - pozostawił potomnym rzec bezcenną, jaką była przygotowana już w 1852 roku, a wydana w Nowym Sączu drukiem w 1857 roku, dzięki wsparciu finansowemu właściciela dóbr Kamienicy Maxyma Marszałkowicza, monografię zatytułowaną: "Wody kwaśno-żelaziste w Krynicy pod względem przyrodzonych własności fizycznych, chemicznych i lekarskich....", będąca 100 stronicową encyklopedią ówczesnej wiedzy na temat zastosowań leczniczych krynickiej wody mineralnej i walorów klimatycznych Krynicy. Zadziwia skrupulatność i precyzja obserwacji lekarskich, podstaw fizyko-chemicznych, szczegółowość sposobów leczniczego stosowania wody mineralnej, z uwzględnieniem wskazań i przeciwwskazań, napisanej dzisiaj już nieco archaicznym, ale jakże pięknym językiem polskim, co zapewne było pewną przeszkodą w wydaniu jej na koszt Galicyjskiej Dyrekcji Skarbu. Zbieg okoliczności sprawił, że równocześnie została wydana w j. niemieckim książka prof. Dietla pt: „Der Kurort Krynica in Galizieschen Karpaten....” i jej polski przekład dokonany przez dr M. Zieleniewskiego, a także praca prof. F. Skobla pt: "Obrazki wód podgórskich, mianowicie Krynicy, Bardeyowa, Żegiestowa...". Rzecz oczywista, że opracowania profesorskie, kolportowane w większych nakładach i na większym terenie sprawiły, że przepiękna książka Żuławskiego nie miała szans na konkurencję z profesorskimi autorytetami i zapewne z tego powodu została szybko zapomniana i zabrakło jej (nawet w przypisach) w licznych późniejszych



publikacjach. Dopiero- jak wyżej wspomniałem- dr Skórczewski i dr Wąsowicz pół wieku później, przypomnieli potomnym o dr Żuławskim. Także dr Zieleniewski w 1876 roku napisał o dr Żuławskim: "On...najpierwszy z lekarzy zdrojowych tutejszych skreślił i wydał (1857) monografię Krynicy. Cześć i wdzięczność sprawiedliwie mu się od Krynicy należy....był jej rzetelnym przyjacielem i dozgonnym miłośnikiem".

Jako ciekawostkę warto dodać, że obecny źródło Główne przed półtora wiekiem nosił nazwę źródła Helena, pochodzącą od imienia matki dr Żuławskiego, a źródło Karol od imienia jego syna, znakomitego lekarza-profesora psychiatrii UJ. Nie wiadomo kiedy nazwa źródła Heleny wyszła z użycia, natomiast źródło Karol nie stracił aktualności do czasów obecnych.

Dr Żuławski zmarł 21 stycznia 1869 w Limanowej, w wieku 53 lat, w wyniku obrażeń w wypadku, któremu uległ podczas podróży do chorego.

Jestem jak najdalej od ujmowania czegokolwiek zasługom prof. Dietla czy dr Zieleniewskiego, jednak najzwyczajsza przyzwoitość wymaga pokazania pełnego obrazu i roli także innych uczestników akcji ratunkowej przed zagładą zdrojowiska w XIX wieku, o których po prostu zapomniano.

Jestem zdania, że społeczność naszego Uzdrowiska i Gminy ma wobec dr Żuławskiego i Dominika Kaspara do spłacenia dług pamięci. Mam nadzieję, że władze Miasta i Gminy oraz dyrekcja Uzdrowiska są w stanie podjąć decyzję w

sprawie stosownej formy utrwalenia w pamięci współczesnych i potomnych postaci wspaniałego lekarza, a przede wszystkim miłośnika i przyjaciela uzdrowiska, który przed półtora wiekiem uczynił tak wiele dla uratowania Krynicy, a z którym pamięć potomnych obeszła się dość obcesowo i niefrasobliwie. Mam wrażenie, że byłoby bardzo stosowne, aby wizualny znak pamięci wiązał się z nową pijalnią lub źródłem Głównym. Płaskorzeźba z podobną Doktorą i odpowiednim tekstem upamiętniającym Go, umieszczona w jakimś eksponowanym miejscu nowej pijalni wód, byłaby - jak sądzę - bardzo właściwym (a zarazem niezbyt kosztownym) sposobem przywrócenia pamięci i oddania Mu należytej sprawiedliwości, której nieskutecznie domagał się - jak wyżej wspomniałem - dr Zieleniewski już w roku 1876.

Warto wspomnieć, że nakładem i dzięki staraniom pana Mecenasa Jacka Żuławskiego, praprawnuka Dr Żuławskiego, w 2011 roku wydano w Krakowie reprint ww. dzieła Doktora (wraz z aneksem) w nakładzie 300 egzemplarzy. Jestem wdzięczny panu Mecenasowi, że był łaskaw ofiarować mi wspomniany reprint, bowiem w handlu jest nieosiągalny. Lektura dzieła sprzed 156 lat sprawiła mi nie tylko wyjątkową przyjemność i ucztę intelektualną, dostarczyła wielu całkowicie nieznanymi informacjami, z części których korzystałem przy pisaniu niniejszego artykułu, oraz skłoniła do podjęcia tematu na łamach miejscowej prasy.

WYDARZENIA, INFORMACJE, NAGRODY

- 06.09 - 08.09 Na krynickim deptaku odbył się koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu Muzyczna Parasolka. Na scenie wystąpiły: Złoty Głos Podolia – Irina Shvets oraz solistka winnickiej filharmonii, Natalia Lanovenko.
- 07.09 W ramach obchodów 220-lecia Uzdrawiska na deptaku wystąpiła Budka Suflera.
- 13.09 – 14.09 W Mochnacze Wyżnej odbyły się uroczystości związane z 20-leciem Szkoły Podstawowej oraz 10-leciem Ochotniczej Straży Pożarnej.
- 14.09 W Ogrodach Wandy w Muszynie 35-lecie działalności obchodziło Krynickie Towarzystwo Fotograficzne.
- 22.09 Kali, Studio Legal, NPM, Butterfly Crew - to wykonawcy hip-hopowego koncertu charytatywnego, który odbył się w naszym mieście. Podczas koncertu przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rehabilitację i leczenie podopiecznych fundacji Małopolskie Serce.
- 28.09 Krynicka Galeria „Vox Humana” zaprosiła miłośników sztuki na wernisaż wystawy Mariusza Kulpy – rzeźba i rysunek oraz prac malarskich Anny Kaczor.
- 06.10 Koła łowieckie były organizatorami i gospodarzami II Hubertusa Krynickiego. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Kościele Zdrojowym, a od godz. 11,00 do 16,00 na deptaku można było obejrzeć stoiska z akcesoriami myśliwskimi, uczestniczyć w promocji wyrobów z dziczyzny i kuchni regionalnej. Nie zabrakło również pokazu psów myśliwskich, ptaków łowczych, konkursów dla dzieci oraz koncertu muzyki myśliwskiej w wykonaniu zespołu „Pieśń Głuszca”.
- 15.10 W Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego wystąpił Armand Perykietko. W jego wykonaniu usłyszeć można było utwory m. in. L. Cohena i F. Sinatry.
- 18.10 Uczniowie krynickiej Szkoły Muzycznej przygotowali występ pt. „Koncert Jesienny”.
- 18.10 W Muzeum Nikifora odbył się wernisaż wystawy „Sztuka Art Brut”. Wystawione prace pochodzą ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.
- 18.10 Młodzież szkół przeszła w marszu trzeźwości pod eskortą Policji i Straży Miejskiej na krynicki deptak.
- 19.10 W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Taekwondo, które odbyły się w Opolu, bardzo dobrze spisali się zawodnicy Klubu Sportowego Arcus Krynica. Vanessa Malczewska wywalczyła złoty medal w walkach i brązowy w poomse, Dominika Hojniak srebro w walkach i brąz w sprawnościówce, Gabriela Obiorek złoty i brąz oraz Patryk Kurzeja srebro w walkach.
- 19.10- 27.10 Centrum Wypoczynku i Rehabilitacji „Damis” było gospodarzem II Uzdrawiskowego Festiwalu Brydżowego o Puchar Burmistrza Krynicy-Zdroju.
- 27.10 Krzysztof Dziurbiel wystąpił w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego z recitalem fortepianowym.

Straż Miejska i ZOSiP przeniesione do nowych siedzib

Od kilku tygodni Straż Miejska w Krynicy- Zdroju urzęduje w nowym lokalu. Komenda została przeniesiona do pomieszczeń znajdujących się na niskim parterze Urzędu Miejskiego, z wejściem bezpośrednio od strony parkingu. Przeprowadzka była spowodowana względami finansowymi i prawnymi, dotyczącymi wymogów bezpieczeństwa stanowiska pozyskiwania danych osobowych z bazy Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK). Dotychczasowe lokum znajdowało się w budynku mieszkalnym, na drugim piętrze. Wiele osób, zwłaszcza starszych uskarżało się na niezbyt dobry dostęp do Komendy.

Również Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli, mieszczący się do tej pory w budynku Urzędu Miejskiego został przeniesiony. Obecnie jego biura znajdują się w Szkole Podstawowej Nr 2, ale z osobnym wejściem od strony ul. Reymonta.



Projekt „Polska Cyfrowa Równych Szans” - „W bibliotece ...daj się złapać w sieć”

Krynica, jakiej nie znacie

W Bibliotece Publicznej już od kilku miesięcy odbywają się spotkania w ramach projektu „W bibliotece...daj się złapać w sieć”. Latarnik Polski Cyfrowej zaprasza kuracjuszy i mieszkańców Krynicy na cykliczne prezentacje na temat atrakcji uzdrowiska, które można znaleźć wykorzystując strony internetowe.



W spotkaniu, które odbyło się 8 listopada br. uczestniczyło 20 osób

Spotkania, połączone z pokazami multimedialnymi cieszą się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza u osób przyjeżdżających z różnych stron Polski. Słuchacze mogą poznać ofertę turystyczną i leczniczą uzdrowiska, uzyskać bieżące informacje



Uczestnicy spotkania z 28 października br.



oraz ciekawe wydarzenia z historii miejscowości.

Prezentacje „Krynica, jakiej nie znacie” jest skierowana do osób powyżej 50 r. ż. i ma ich zachęcić do korzystania z internetu w życiu codziennym. To ogólnopolskie przedsięwzięcie Ministerstwa Cyfryzacji oraz Stowarzyszenia „Miasta w Internecie” ma na celu przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu i cyfrowemu osób, które nie potrafią korzystać ze zdobyczy najnowszych technologii.

Daty i godziny poszczególnych spotkań, które odbywają się cyklicznie raz lub dwa razy w miesiącu, są ogłaszane na bieżąco na tablicy ogłoszeń w bibliotece, na plakatach i ulotkach.

M. Pomietło.

Fot. M. Pomietło



supersam



ZAPRASZAMY DO MARKETU

Krynica, ul. Kraszewskiego 1
tel. 472-38-66, 472-38-67

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00
niedziela: 10.00 - 19.00



POLIGRAFIA
33-383 Tylicz, • ul. Kopernika 31 A
tel. (018) 477 74 80 • (018) 472 51 52
e-mail: jas-pol@jas-pol.pl
Laureat Certyfikatu Najlepszej Jakości











Oferujemy: etykiety, opakowania,
kalendarze, plakaty, foldery,
widokówki, naklejki, gazetki.

PROFESJONALNY DRUK OFFSETOWY
KOMPLEKSOWE OPRACOWANIE GRAFICZNE



ZAPAMIĘTAJ ! NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:

-  we wszystkich naszych bibliotekach
-  - w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich;
-  - w kawiarni „Lilianka” przy ul. Piłsudskiego
-  - w supersamie „EKO”,
-  - w sklepie spożywczym "WITNIA", przy ul. Kraszewskiego
-  przy ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”
-  w sklepie PSS: przy ul. Wspólnej
-  w sklepie spożywczym p. A. Słyszka w Tyliczu

„Krynickie Zdroje” – gazeta lokalna • ISSN 1234–2394 • wydaje: Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju

Adres redakcji: ul. Nowotarskiego 1, 33–380 Krynica-Zdrój, tel. (018) 471 22 03,
Krynickie_zdroje@wp.pl

www.bibliotekakrynica.pl
bibliotekakrynica@wp.pl

Redaktor naczelny: Agata Jarosz, Z-ca red. naczelnego: Magdalena Krzeszowska.

Redaguje kolegium w składzie: Małgorzata Pomietło, Małgorzata Sołtys, Joanna Moskała.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo skracania materiałów opatrywania ich własnymi tytułami • zamówienia na zamieszczenie płatnych reklam firm, instytucji i osób prywatnych, a także klepsydr i nekrologów osób bliskich w siedzibie redakcji

Skład komputerowy, druk: P.P.H.U. Jas-Pol Poligrafia, 33-393 Tylicz, ul. Kopernika 31 A, tel. (18) 477-74-80

Żadna część "Krynickich Zdrojów" nie może być przedrukowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu, bez pisemnej zgody wydawcy.